

*Piotr Andrzejewski*

## **PARADOKS NARODOWEGO LIBERALIZMU. HISTORIA I IDEE FREIHEITLICHE PARTEI ÖSTERREICHS**

### **Wstęp**

Narodowy liberalizm to idea polityczna i wariant liberalizmu, który łączy elementy nacjonalizmu, wspólnotowego myślenia w kategoriach narodu z liberalizmem politycznym i gospodarczym. W Polsce idee te były wyznawane przez część polityków Narodowej Demokracji. Najsilniejsze wpływy zyskał jednak w krajach niemieckojęzycznych. W Niemczech przedstawicielką tego nurtu jest Freie Demokratische Partei (Wolna Partia Demokratyczna), w Austrii zaś Freiheitliche Partei Österreichs (Wolnościowa Partia Austrii)<sup>1</sup>. Szczególnie austriacka partia zasługuje na uwagę, gdyż stanowi trzecią siłę polityczną w kraju i najbardziej znaczącą narodowo-liberalną partię na świecie. Wydaje się więc, że stanowi ona najlepszy przykład ilustrujący niespójności i konflikty w ramach narodowego-liberalizmu, które czynią z tej idei polityczny paradoks.

### ***Drittes Lager* – historia trzeciego obozu politycznego**

Główna oś polityczna w Austrii przebiega pomiędzy dwoma obozami: socjalistów (Sozialistische Partei Österreich, SPÖ) i chrześcijańskich-demokratów (Österreichische Volkspartei, ÖVP). Jednakże już

---

<sup>1</sup> E. Kirchner: *Liberal Parties in Western Europe*, Cambridge 2009, s. 214.

od 1949 dwóm głównym partiom towarzyszyło małe ugrupowanie tzw. niezależnych. W amerykańskiej strefie okupacyjnej w Salzburgu 25 marca 1949 roku Herbert Alois Kraus i Viktor Reimann założyli Związek Niezależnych – Verband der Unabhängigen (VdU). 9 października tego samego roku wystartował w wyborach jako Wahlpartei der Unabhängigen i uzyskał najlepszy w swojej historii wynik wyborczy z 11,17% poparciem<sup>2</sup>. Elektorat wyborczy tej partii rekrutował się spośród byłych nazistów i niemieckich wysiedleńców z Czech i z Polski. Wbrew oczekiwaniom SPÖ nowo powstałe ugrupowanie nie było po prostu kolejną partią konserwatywną, co oznaczało, że VdU podbięrało wyborców obu wielkim partiom: SPÖ i ÖVP. Związek Niezależnych przyjął za cel stworzenie ugrupowania, które byłoby skierowane przeciwko obu partiom z tzw. wielkiej koalicji. Przy tym niezależni określali się jako partia liberalna, silnie akcentująca wolność jednostki. Przez wpływy byłych nazistów partia ta obrała też kurs niemiecko-narodowy<sup>3</sup>. Lobbowała ona silnie za przywróceniem praw politycznych byłym nazistom. Jak już wspomniałem, wynik wyborczy z 1949 roku był szczytem popularności tego ugrupowania. Partia otrzymała 10,9%. Po mniej udanych kolejnych wyborach w 1953 roku było już jasne, że VdU nie miało potencjału, aby rozwinąć się w pełnoprawną partię na kształt SPÖ czy ÖVP. Okres od 1953 roku to czas walk wewnątrz ugrupowania. Trzy lata później w 1956 roku VdU rozwiąże się. Byli członkowie Związku Niezależnych, którzy zostali wybrani do Rady Narodowej, zostali osieroceni przez swoje ugrupowanie. Dlatego 7 maja 1956 roku w Wiedniu założyli nową partię polityczną – *Freiheitliche Partei Österreich*, FPÖ. Pierwszym jej przewodniczącym został Anton Reinthaller, zdeklarowany nazista, były członek NSDAP, który w marionetkowym rządzie Seyss-Inquarta pełnił funkcję ministra rolnictwa. FPÖ w wyborach 1956 roku uzyskała tylko 6,5% głosów, jednak udało się jej przekroczyć próg wyborczy. W 1958 roku Reinthallera zastąpił

<sup>2</sup> Wyniki wyborów można sprawdzić na stronie austriackiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: <http://www.bmi.gv.at/cms/BMI/sitemap/> [dostęp: 10 marca 2014].

<sup>3</sup> T. v. Livonius: *Die ideologische Entwicklung der FPÖ unter Jörg Haider*, München 2002, s. 21. Hasło w jednym z programów tej partii: *Österreich ist ein deutscher Staat*, mówi samo za siebie.

bardziej liberalny Friedrich Peter. W wyborach w 1962 roku partia zdobyła 7% głosów, utrzymując stałe poparcie.

Pomimo tego, że Peter był niegdyś członkiem Waffen-SS, przyjął on bardziej liberalny niż dotychczasowy – narodowy – kurs dla FPÖ. Próbował on w ten sposób doprowadzić do sytuacji, w której FPÖ osiągnęła zdolność koalicyjną. Plan Petera polegał na tym, żeby partię antysystemową wprowadzić do systemu politycznego. Doprowadziło to do pierwszego rozłamu w historii FPÖ. W 1963 roku powstał pierwszy z wielu politycznych „odprysków” w postaci Nationaldemokratische Partei – NDP (później partia ta zostanie zdelegalizowana z powodu odwoływania się do narodowosocjalistycznego dziedzictwa). Rozłam doprowadził do utraty przez FPÖ części swojego tradycyjnego narodowego elektoratu. Na nic zdały się zapewnienia Friedricha Petera, że w FPÖ zarówno liberałowie, jak i narodowcy znajdą swoje miejsce<sup>4</sup>. W wyborach zarówno w 1966, jak i 1970 roku Partia Wolnościowa balansowała na granicy progu wyborczego z wynikiem nieco powyżej 5%. Gorszy wynik był rezultatem rozłamu politycznego i mniejszej stabilności organizacyjnej FPÖ. W 1970 roku zaczęła się era dominacji Bruno Kreiskiego, który miał rządzić Austrią przez najbliższe 13 lat.

Rok 1970 miał się okazać znaczący z kilku powodów. Po pierwsze, w tym roku SPÖ osiągnęło w wyborach wynik 48%. Kreisky zamiast ponownie budować wielką koalicję z ÖVP zdecydował się na rząd mniejszościowy. Rząd ten mógł jednak działać, mając tylko poparcie tych kilku posłów, którzy dostali się do Rady Narodowej z ramienia FPÖ. Działania Petera, by uczynić z FPÖ potencjalnego koalicjanta, opłaciły się. Choć jeszcze nie w oficjalnej koalicji, FPÖ podjęła polityczny flirt z obozem socjalistów. Zapewne bardziej adekwatne byłoby stwierdzenie, że to Kreisky podjął polityczny flirt z Friedrichem Peterem. Za poparcie jego mniejszościowego rządu Kreisky płacił stosunkowo małą cenę. W 1970 roku uchwalono nowe prawo wyborcze, które wzmacniało mniejsze ugrupowania i dawało im więcej miejsc w Radzie Narodowej. Oczywiście w ówczesnej sytuacji politycznej nowe prawo dotyczyć mogło tylko i wyłącznie FPÖ i było ukłonem w stronę tej małej partii ze strony Kreiskiego. Jednocześnie sam Kreisky przejął część

<sup>4</sup> G. Lux: *Das Jörg Haider Experiment*, Wien – Graz – Klagenfurt 2009, s 150.

języka nacjonalistów, zaczął posługiwać się antysemitycznymi sloganami i atakować znanego łowcę byłych nazistów Szymona Wiesenthala, sugerując nawet, że Wiesenthal współpracował z gestapo w czasie II wojny światowej<sup>5</sup>. Polityczny flirt osiągnął swoje apogeum w roku 1983, gdy na skutek niewielkiej utraty popularności rząd Kreiskiego stracił absolutną większość, FPÖ została zaproszona do koalicyjnego rządu. Niewątpliwie takie działania Kreiskiego przygotowały grunt do rehabilitacji nacjonalistycznego i radykalnego dyskursu politycznego, który z całą siłą miał wybuchnąć w latach osiemdziesiątych. W latach 1971, 1975 i 1979 wynik wyborczy FPÖ oscylował w granicach 5–6% i utrzymywał się na stałym poziomie. Czasy Kreiskiego to tylko z pozoru czasy spokoju i politycznej idylli. W łonie FPÖ dochodziło bowiem do coraz większego napięcia politycznego pomiędzy młodym, ambitnym i rosnącym w siłę Jörgiem Haiderem a zachowawczym Friedricchem Peterem. W 1978 roku Peter ustępuje z miejsca przewodniczącego partii na rzecz byłego burmistrza Grazu Alexandra Götza. Dwa lata później Götz przekazał pałeczkę Norbertowi Stegerowi, który reprezentował liberalne skrzydło w partii. W 1983 roku FPÖ ociera się o próg wyborczy, dostając 5% głosów. To najgorszy i najniższy wynik tej partii od czasu jej powstania. Paradoksalnie partia musiała sięgnąć dna, by móc się od niego odbić. Do kolejnych wyborów w 1986 roku FPÖ miał prowadzić nowy przewodniczący. Jörg Haider, bo to o nim mowa, miał ambicję, żeby doprowadzić swoją partię na sam szczyt i energicznie przystąpił do realizacji tego dzieła.

Kampania wyborcza roku 1986 była inna niż dotychczasowe. Przede wszystkim odbywała się w cieniu afery związanej z nazistowską przeszłością nowo wybranego prezydenta Kurta Waldheima. Dyskurs publiczny uległ zasadniczej transformacji, wiele tematów pomijanych wcześniej przez rządzące partie teraz znalazło się w centrum zainteresowania mediów. Haider wyczuł moment i zdecydował się koncentrować program wyborczy na własnej osobie i swoich niepoprawnych

---

<sup>5</sup> A. Pelinka: *Austrias Attitude towards Israel: Following the European Mainstream*. Artykuł można przeczytać na stronie Jerusalem Center of Public Affairs: <http://jcpa.org/JCPA/Templates/ShowPage.asp?DBID=1&TMID=111&LNGID=1&FID=382&PID=0&IID=1595> [dostęp: 10 kwietnia 2011].

politycznie przemówieniach<sup>6</sup>. Krytykując zastany establishment, monopole i wpływy dwóch głównych politycznych partii, nowy przewodniczący FPÖ zyskiwał coraz większe poparcie. W 1989 roku Haider został wybrany rządcą Karyntii. Rok później w narodowych wyborach jego partia zdobyła zaskakujący wynik 16,6%.

Rok 1991 przyniósł pierwszy polityczny skandal, który miał wpływ na przebieg kariery samego Haidera. Przewodniczący FPÖ, w trakcie debaty o bezrobociu, pochwalił politykę zatrudnienia w Trzeciej Rzeszy. Słowa te wywołały polityczną burzę w Austrii, a Haider musiał ustąpić ze stanowiska rządcy Karyntii. W Klagenfurcie tysiące ludzi wyszło na ulice, by zaprotestować przeciwko jego ustąpieniu.

Tymczasem program FPÖ radykalizował się i przechodził z pozycji liberalnych na narodowe. Ten flirt z radykalną częścią elektoratu wywołał tarcia w łonie partii. 4 lutego 1993 roku w obozie wolnościowców dokonał się kolejny rozłam. Tym razem to liberalne skrzydło pod przewodnictwem Heide Schmidt tworzy nowe mało znaczące ugrupowanie polityczne: Forum Liberalne (LF). Pozbycie się części liberalnego środowiska zapocentrowało w 1994 roku, kiedy to w wyborach do Karyntkiego Landtagu FPÖ zyskała 1/3 głosów, a w wyborach do Rady Narodowej z 9 października – 22,5%. Tarcia pomiędzy SPÖ i ÖVP narastały i dwóm partiom z wielkiej koalicji nie udało się przygotować ustawy budżetowej, co zaowocowało ogłoszeniem przedterminowych wyborów w roku 1995. FPÖ była nieprzygotowana na taki rozwój wydarzeń, jednak udało jej się utrzymać wynik wyborczy na poziomie 22%, odnotowując jedynie niewielki spadek.

W 1995 roku zmienia się charakter FPÖ. Partia zmienia nazwę na Die Freiheitlichen. Pod tą nazwą należało rozumieć nie tylko stare struktury partyjne, ale również nowo utworzony ruch społeczny. Celem tego ruchu było zwiększenie uczestnictwa obywateli austriackich w procesie decyzyjnym. Nie było więc dziełem przypadku, że do dwóch największych sukcesów Die Freiheitlichen należały akcje zbierania podpisów pod projektami ustaw o ochronie zwierząt i ustawie przeciw budowie elektrowni atomowej. W pierwszym przypadku zebrano ponad

---

<sup>6</sup> G. Lux: op. cit., s 153.

pół miliona podpisów, w drugim ćwierć miliona<sup>7</sup>. Akcje o podobnym charakterze miały na celu zbudowanie nowego wizerunku partii, która byłaby nie tylko krytykiem zastanego systemu politycznego, ale też partią zdolną do tworzenia nowego ładu, partią reformatorską. Nowy ład miał w swych założeniach prowadzić do większej demokratyzacji życia publicznego i rozbicia skostniałego systemu politycznego Austrii. Jednocześnie Haider nadal kokietował tradycyjną, nacjonalistyczną część swojego elektoratu i pojawiał się np. na spotkaniach byłych członków Wehrmachtu i Waffen-SS. Nie obyło się bez kolejnych skandali. Jego słowa o członkach Waffen-SS, którzy mieli być „przyzwoitymi ludźmi”<sup>8</sup>, odbiły się szerokim echem nie tylko w Austrii, ale i na świecie.

Chociaż później Haider porzucił koncepcję ruchu społecznego i Die Freiheitlichen przekształcili się znów w FPÖ, w partię polityczną, to nie da się ukryć, że udana mieszanka nowego *image’u* Haidera jako demokracji, reformatora, rewizjonisty i łagodnego nacjonalisty przyniosła oczekiwany skutek. 7 marca 1999 roku FPÖ w wyborach do Landtagu Karyntii uzyskała aż 42% głosów, po raz pierwszy stała się najsilniejszym ugrupowaniem w tym landzie. Parę miesięcy później 3 października w wyborach krajowych FPÖ otrzymała 27% głosów. Nagle okazało się, że trzeci obóz stał się drugą siłą polityczną w kraju. Na pierwszym miejscu uplasowali się socjaliści, na trzecim zaś ludowcy z ÖVP. Po paru miesiącach zakulisowych negocjacji 4 lutego 2000 roku został zaprzysiężony rząd koalicyjny dwóch partii ÖVP i FPÖ. Pomimo faktu, że FPÖ otrzymała większą liczbę głosów, kanclerzem został ludowiec Wolfgang Schüssel. FPÖ otrzymała stanowisko wicekanclerza dla Susanne Riess-Passer, która zastąpiła Haidera na stanowisku przewodniczącego partii. FPÖ otrzymała również teki ministra finansów, sprawiedliwości, obrony narodowej, transportu i ministra sportu. Sam Haider nie objął żadnego znaczącego stanowiska, zadowolając się pozycją gubernatora Karyntii. Mimo to cień niepewności co do jego za-

<sup>7</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>8</sup> W oryginale przemówienia: *anständige Menschen*. Cytat z przemówienia, które Haider wygłosił na corocznym zjeździe weteranów II wojny światowej na leżącej nieopodal Klagenfurtu Urlichsberg w noc świętojańską 1995 roku można znaleźć w każdym zestawieniu cytatów z tego polityka np. <http://newsrss.bbc.co.uk/1/hi/world/europe/628282.stm> [dostęp: 10 marca 2014].

chowania kładł się na Austrię. Prezydent wymusił na politykach FPÖ, którzy wstąpili do rządu, by podpisali preambułę, w której deklarowali przestrzeganie zasad pluralizmu, demokracji i państwa prawa<sup>9</sup>. Ten cień padł jednak nie tylko na Austrię, ale i na cały zachodni świat. Magazyn „Times” wrzucił zdjęcie Haidera na swoją okładkę, na której widniał duży napis: *Should Europe fear this man?*<sup>10</sup>. Odpowiedź na pytanie, czy Europa miała podstawy, by bać się Jörga Haidera, nie jest taka prosta i jednoznaczna. Nie ulega wątpliwości, że niepokój budziło wejście do koalicyjnego rządu partii uznawanej za radykalno-prawicową. Punktem kulminacyjnym tej politycznej hysterii było nałożenie przez Unię Europejską na Austrię sankcji dyplomatycznych. Pomimo strachu i wbrew zapobiegawczym akcjom państw członków UE, udział FPÖ w rządzie okazał się znacznie mniej radykalny niż w przekazie medialnym. Przejście partii, która od momentu założenia była partią opozycyjną, na drugą, rządową stronę nie przysłużyło się jej wizerunkowi. Rządy koalicyjne, wymusiły na wolnościowcach wiele ustępstw, z których najdotkliwszym było odłożenie prac nad reformą podatkową, którą przygotowywał sam Haider<sup>11</sup>. To właśnie problemy z przeforsowaniem jednej z flagowych ustaw FPÖ spowodowało zerwanie umowy koalicyjnej. Utrata głosów i popularności partii wyszła na jaw przy kolejnych wyborach lokalnych. Potrzebna była natychmiastowa zmiana kierunku politycznego. Poszczególni wolnościowi ministrowie złożyli rezygnację, a kanclerz Schüssel został zmuszony rozpisac nowe wybory. Winą za polityczny tumult zostali obarczeni politycy z FPÖ. W wyborach w 2002 roku partia ta straciła prawie 2/3 poparcia i otrzymała jedynie 10% głosów. Doszło do ponownego utworzenia koalicji ludowców z wolnościowcami, jednak na zupełnie innych zasadach. FPÖ otrzymała stanowisko wicekanclerza i tylko dwa ministerstwa: transportu i po-

<sup>9</sup> G. Lux: op. cit., s. 162.

<sup>10</sup> <http://www.time.com/time/europe/magazine/2000/214/index.html> [dostęp: 10 marca 2014]. W tym wydaniu „Timesa” można znaleźć opis sytuacji politycznej w Austrii, zestaw cytatów z Haidera, wywiad z austriackim politykiem i mniej lub bardziej przychylnie analizy programu politycznego FPÖ.

<sup>11</sup> W 2002 roku Austrię nawiedziła powódź. Zdecydowano się przesunąć w czasie kosztowną reformę, by znaleźć środki na odszkodowania dla ludzi poszkodowanych przez kataklizm.

lityki społecznej. W łonie partii doszło do napięć i sprzeczek, a FPÖ przeżywała polityczny kryzys.

W latach 2002–2005 przewodniczący partii zmieniał się aż sześciokrotnie. Byli to kolejno: Susanne Reiss-Passer, Mathias Reichold, Herbert Haupt, Ursula Haubner (siostra Haidera), Hilmar Kabas i Heinz-Christian Strache. Wolnościowcy mieli problem z wypracowaniem nowego wizerunku. Partia traciła poparcie w każdych wyborach, czy to lokalnych, czy do Europarlamentu. Jedynym landem, gdzie FPÖ mogła cały czas liczyć na poparcie rządu 42%, była Karyntia. Było jasne, że wysoki wynik w Karyntii gwarantowała charyzmatyczna postać Haidera, który ciągle pełnił urząd gubernatora tego landu.

W 1999 roku Haider ustąpił ze stanowiska przewodniczącego partii. Gdyby nim nadal pozostał, musiałaby zgodnie z konstytucyjnym obyczajem zostać wicekanclerzem. Tego przewodniczący ÖVP Wolfgang Schüssel nie mógł zaakceptować. Haider poświęcił się, aby jego partia mogła utworzyć rząd koalicyjny. Nie przewidział jednak, że jego odejście z tego stanowiska doprowadzi do tego, że w partii dojdzie do głosu skrzydło przeciwne karyntkiemu politykowi. FPÖ staczała się coraz niżej w sondażach, a wybory tylko potwierdziły tę słabość. Strukturalne problemy wywołały napięcie, które zaowocowało kolejnym rozpadem partii. W 2005 roku Jörg Haider postanowił zrobić to, co robił od zawsze w sytuacjach kryzysowych. Postanowił postawić wszystko na jedną kartę, a na szalę rzucił swoją popularność i opuścił partię, w której spędził ponad 20 lat. Trzeciego kwietnia 2005 roku postanowił utworzyć nowe ugrupowanie polityczne: Bündis Zukunft Österreichs, Związek na rzecz Przyszłości Austrii. Do BZÖ przeszła zarówno część polityków z najbliższego kręgu Haidera (w tym jego siostra), jak i praktycznie wszyscy członkowie FPÖ z Karyntii. W założeniach austriackiego polityka miała to być partia energiczna i odmłodzona.

Jakby na przekór Haiderowi przewodnictwo w FPÖ objął właśnie młody i energiczny Heinz-Christian Strache, który jest prawicowym, energicznym radykałem. Takie przeformowanie się FPÖ i przesunięcie na prawo wymuszało na BZÖ znalezienie trochę innej niszy ideologicznej. Skoro FPÖ usadowiła się mocno na prawicowych pozycjach, to BZÖ musiało wprowadzić do swojej retoryki elementy zbliżające



ją do centrum i lewej strony politycznego spektrum. Na plakatach BZÖ pojawiły się takie hasła jak: *Den sozialen Weg gehen*<sup>12</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że BZÖ to była wyłącznie partia Jörga Haidera, a nie partia programu politycznego. BZÖ skupiało ludzi o różnych poglądach. Od prawicowych radykałów przez umiarkowanych centrystów aż po ludzi o centrolewicowych upodobaniach politycznych. W preambule do swego programu BZÖ ogłosiła, że jest *ideologiefrei aber zukunfstorientiert*<sup>13</sup>. Zorientowana na przyszłość, ale przyszłość pozbawioną ideologii. Jednak prawdziwym spoiwem nowej partii nie była wcale wolność od ideologii, ale postać Jörga Haidera. Jeszcze bardziej widoczne to było po tragicznym wypadku austriackiego polityka w 2008 roku. BZÖ, szukając swojej własnej tożsamości, uznała, że będzie kontynuatorką politycznych celów Haidera<sup>14</sup>. To on stworzył BZÖ i to on był tym, co trzymało tę partię przy politycznym życiu.

Pierwszym prawdziwym sprawdzianem dla BZÖ były wybory w 2006 roku. Przez rok swojego istnienia partia ta nie zdążyła zbudować struktur we wszystkich austriackich landach. Prawdę mówiąc, miała tak naprawdę reprezentację tylko w jednym z nich, w Karyntii. Wynik wyborów, które odbyły się 1 października 2006 roku, był dla BZÖ katastrofalny. 4,11% to wynik mieszczący się w granicy błędu statystycznego. Dziesiątki pojedynczych głosów zadecydowały o politycznym życiu lub śmierci BZÖ. Zdecydowana większość pochodziła z Karyntii. Oparcie się tylko na jednym landzie było strategią ryzykowną, ale pozwoliło przetrwać tej nowo utworzonej formacji politycznej. Dla porównania FPÖ zdobyła nieco ponad 11% głosów. To przywódca FPÖ Heinz-Christian Strache wychodził na prowadzenie jako nowa twarz trzeciego obozu.

W roku 2007 i 2008 skupiono się na rekrutacji nowych członków, rozbudowie struktur i zdobywaniu kolejnych przyczółków. Niespodziewanie latem 2008 roku wielka koalicja SPÖ i ÖVP rozpadła się. Tym razem Haider był o wiele lepiej przygotowany. Kampania roku 2008 była

<sup>12</sup> Galeria plakatów BZÖ dostępna jest na stronie: <http://www.flickr.com/photos/textkultur/2846327698/in/photostream/> [dostęp: 10 marca 2014].

<sup>13</sup> Program tej partii dostępny jest w internecie na stronie BZÖ pod adresem: [http://www.bzoe.at/assets/files/Programm\\_BZOE\\_WEB.pdf](http://www.bzoe.at/assets/files/Programm_BZOE_WEB.pdf) [dostęp: 10 marca 2014].

<sup>14</sup> G. Lux: op. cit., s. 14–17.

bardzo krótka, bardzo intensywna i co najważniejsze – była prowadzona głównie w mediach. Przybrała formę debat, czyli serii pojedynków pomiędzy przewodniczącymi konkretnych partii. Haider, który przed kamerą czuł się jak ryba w wodzie, stworzył coś w rodzaju *one man show*. Zręcznie krytykował polityków reprezentujących wielką koalicję: ÖVP i SPÖ. Najbardziej spektakularną konfrontacją przed kamerami była jednak debata pomiędzy byłym a aktualnym przewodniczącym FPÖ. W debacie Haider wystąpił z pozycji poważnego polityka, który poucza młodego Heinza-Christiana Strache jak niedoświadczonego ucznia<sup>15</sup>. Media pisały o wielkim powrocie Haidera na polityczną scenę<sup>16</sup>. Wynik wyborów był bardzo niekorzystny dla partii z wielkiej koalicji. BZÖ i FPÖ zyskały łącznie prawie 1/3 głosów: BZÖ nieco ponad 10%, a FPÖ aż 17%. Warto nadmienić, że BZÖ w zasadzie zdominowała scenę polityczną w Karyntii, gdzie uzyskała 40% głosów. Ten trend miał się też utrzymać i po śmierci Haidera, kiedy w regionalnych wyborach w 2009 roku BZÖ uzyskała jeszcze więcej, bo blisko 50% głosów. Haider nie był jednak tylko karynckim fenomenem. W niecałe dwa tygodnie po wyborach świat obiegła wiadomość o śmierci przywódcy BZÖ. Partia ta straciła nie tylko swojego założyciela i przewodniczącego. Straciła swój motor napędowy i twarz swojej kampanii.

Wybory landowe w 2009 roku odbywały się jeszcze w cieniu śmierci gubernatora Karyntii i były jego pośmiertnym zwycięstwem. Niedługo jednak BZÖ miała się cieszyć tym zwycięstwem. Bez silnego lidera partia ta przeżyła rozłam. Liberalna frakcja Freiheitlichen in Kärnten odłączyła się od BZÖ jeszcze w 2009 roku. To regionalne ugrupowanie podpisało umowę stowarzyszeniową z FPÖ, chcąc być jej lokalnym reprezentantem

---

<sup>15</sup> Debata w języku niemieckim można znaleźć w popularnym serwisie internetowym youtube. <http://www.youtube.com/watch?v=ENZMb2k7YXg> [dostęp: 10 marca 2014]. W swojej książce *Das Jörg Haider Experiment* Georg Lux wspomina tę debatę jako znaczącą w przemianie wizerunku Haidera z politycznego rebelianta na poważnego „eleder statesman” – starszego męża stanu. Rolę awanturnika miał teraz objąć Heinz-Christian Strache. Takie podejście do wizerunku stanie się tym bardziej klarowne, jeśli weźmie się pod uwagę, że po wyborach z 2008 roku Haider chciał utworzyć koalicję z nie dwóch, a trzech partii. Nowa wielka koalicja miałaby się składać z ÖVP, SPÖ i BZÖ, pozostawiając Zielonych i FPÖ w opozycji. Ten polityczny wariant pozostał jednak tylko w teorii. 13 dni po wyborach Haider zginął w wypadku samochodowym, a ÖVP i SPÖ ponownie utworzyły tzw. wielką koalicję.

<sup>16</sup> G. Lux: op. cit., s. 13.

w Karyntii, na wzór niemieckiej CDU i bawarskiej CSU. Strukturalna słabość regionalnego ugrupowania doprowadziła do wchłonięcia *Freiheitlichen in Kärnten* przez FPÖ w czerwcu 2013 roku. BZÖ natomiast została całkowicie zmarginalizowana. W wyborach parlamentarnych w 2013 roku w Karyntii BZÖ zdobyła zaledwie 6,4% głosów, a FPÖ 16,9%. Na poziomie krajowym BZÖ nie przekroczyła progu wyborczego z wynikiem 3,5%, natomiast FPÖ uzyskała solidny wynik 20,5%. Czas pokazał, że BZÖ była zbyt słaba organizacyjnie, by konkurować z pozostałą trójką wielkich partii, a zwłaszcza z FPÖ. W 2013 roku BZÖ nie przekroczyła progu wyborczego. Większość elektoratu tej partii zagłosowała na odnowioną FPÖ, która również zaczęła głosić hasła prospołeczne i bardziej centrowe oraz przekonała do siebie byłych wyborców BZÖ.

**Tabela 1**  
Wynik wyborczy FPÖ

Rok wyborów	Liczba głosów	% wszystkich głosów	Liczba miejsc w parlamencie
1956	283 749	6,5	6
1959	336 110	7,7	8
1962	313 895	7,0	8
1966	242 570	5,4	6
1970	253 425	5,5	6
1971	248 473	5,5	10
1975	249 444	5,4	10
1979	286 743	6,1	11
1983	241 789	5,0	12
1986	472 205	9,7	18
1990	782 648	16,6	33
1994	1 042 332	22,5	42
1995	1 060 175	22,0	41
1999	1 244 087	26,9	52
2002	491 328	10,0	18
2006	519 598	11,0	21
2008	857 028	17,5	34
2013	958 285	20,5	40

Źródło: [http://www.bmi.gv.at/cms/BMI\\_wahlen/](http://www.bmi.gv.at/cms/BMI_wahlen/)

**Tabela 2**  
Wynik wyborczy BZÖ

Rok wyborów	Liczba głosów	% wszystkich głosów	Liczba miejsc w parlamencie
2006	193 539	4,1	7
2008	522 933	10,7	21
2013	165 75	3,5	0

Źródło: [http://www.bmi.gv.at/cms/BMI\\_wahlen/](http://www.bmi.gv.at/cms/BMI_wahlen/)

## Profil polityczny trzeciego obozu

### VdU

W XIX wieku wytworzyły się trzy klasyczne prądy ideologiczno-polityczne: konserwatyzm, liberalizm i socjalizm. Przez ostatnie dwieście lat ten swoisty trójpodział uległ jednak wielu zmianom i modyfikacjom. Pojawiły się zupełnie nowe prądy polityczne, takie jak np. ruch zielonych, a te trzy wielkie ideologie przeszły różne metamorfozy i różnią się znacznie od swoich pierwowzorów. Mimo wszystko austriacką scenę polityczną dałoby się opisać, używając tego podstawowego podziału: SPÖ to socjaliści, ÖVP to partia chrześcijańsko-konserwatywna, a FPÖ to liberałowie z domieszką narodowej myśli politycznej. Oczywiście jest to uproszczenie, a każda partia stanowi odrębną formację polityczną i tak np. francuscy socjaliści będą różnić się od swoich ideologicznych kolegów z Niemiec czy Austrii.

Analiza programu politycznego danej partii opiera się nie tylko na statucie. Istnieje wiele programów wyborczych czy programów rządowych. Mogą to być wszelkiego rodzaju analizy zarówno ogólne, jak i dotyczące konkretnych spraw, mogą to też być przedstawienia głównych założeń i tez. Najważniejsze jednak są programy doktrynalne, określające profil wszystkich kolejnych pomniejszych programów i ogłoszeń. VdU – ideologiczna i strukturalna poprzedniczka FPÖ, w ciągu swojego krótkiego politycznego bytu zdążyła ogłosić tylko dwa takie programy – w 1949 i w 1954 roku. FPÖ w czasach przed Haiderem ogłosiła trzy

takie programy w latach 1957–1958, 1968 i 1985. W czasach przewodnictwa Jörga Haidera FPÖ ogłosiła tylko jeden program – w 1997 roku. Najnowszy program tej partii pochodzi z 2011 roku. BZÖ do 2010 roku istniała, mając tylko statut, na swój program zaś partia ta musiała czekać aż do wyborów w 2013 roku.

W 1949 roku okupujący Austrię alianci dopuścili do istnienia cztery ugrupowania polityczne, socjalistów, partię ludową, partię komunistyczną i właśnie Związek Niezależnych – VdU. Program tej partii był ze wszech miar liberalno-demokratyczny. Mimo to można w nim było znaleźć elementy dotyczące polityki społecznej oraz hasła niemiecko-narodowe<sup>17</sup>.

W preambule zapisano plan polityczny VdU – zjednoczenie wszystkich niezależnych sił politycznych w Austrii, by osiągnąć wspólny cel: budowę wolnego, niezależnego państwa prawa<sup>18</sup>. W tych warunkach politycznych mogło to oznaczać tylko jedno. Partia ta była otwarta na każdego, kto nie czuł się reprezentowany przez dwie duże partie – ÖVP i SPÖ. W wielu przypadkach oznaczało to po prostu byłych nazistów.

Już na samym początku istnienia trzeciego obozu jego podstawą programową była walka z tzw. *Proporzsystem*. System proporcji w Austrii działa na takiej zasadzie, że partie rządzące dzielą się stanowiskami w urzędach i państwowych instytucjach zgodnie z wynikiem wyborów. Walka o liberalizację oraz „wyczyszczenie” urzędów, sądów i samorządów i uwolnienie ich z partyjnych wpływów to pomysł, który pojawił się w obozie wolnościowców ponad 30 lat przed populistycznymi hasłami Haidera<sup>19</sup>. Podobnie miała się sprawa z tak ulubionym przez gubernatora Karyntii promowaniem demokracji bezpośredniej. Natomiast zupełnie inne podejście niż haiderowska FPÖ miała VdU w stosunku do polityki zagranicznej. W 1949 roku obóz wolnościowców jako najlepsze zabezpieczenie pokoju i rozwoju gospodarczego widział w utworzeniu Stanów Zjednoczonych Europy<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> T. v. Livonius: op. cit., s. 76.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 77.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 78.

Bardzo ważny był manifest społeczny z 1950 roku, którego głównym hasłem było *Recht auf Arbeit* i który obiecywał prawo do pracy dla każdego. Przykład tego manifestu może pokazywać, że liberalizm gospodarczy w trzecim obozie nigdy nie był tak naprawdę wartością nadrzędną<sup>21</sup>. Elementy niemiecko-narodowe były tylko delikatnie zaznaczone. VdU uznało, że dla pełnej obrony niezależności państwowej należy uznać przynależność Austriaków do szeroko pojętej wspólnoty ludów niemieckich<sup>22</sup>.

Kolejny i jak się miało okazać ostatni program VdU ogłoszono w Aussee w 1954 roku. Pierwszą sprawą, która od razu rzuca się w oczy, jest silniejsze zaakcentowanie prądu niemiecko-narodowego. Zapewne było to związane z mniejszym nadzorem aliantów nad Austrią i ich faktycznym wycofywaniem się z okupowania tego kraju. Hasło przewodnie tego programu to: *Österreich ist ein deutscher Staat*. Austria to niemieckie państwo, które musi się liczyć z całością niemieckiego narodu<sup>23</sup>. Celem narodowej polityki VdU miało być umocnienie niemieckiej świadomości narodowej na ziemiach austriackich. Oznaczać to miało przede wszystkim promowanie idei przynależności do niemieckiego kręgu kulturowego, ale też promowanie idei wspólnej tożsamości wszystkich Niemców. Zarówno tych mieszkających w Niemczech, jak i w Austrii<sup>24</sup>.

Niemiecko-narodowe elementy pojawiają się również w rozdziale dotyczącym polityki zagranicznej. Jest to niezwykle połączenie proeuropejskości z poglądami narodowymi. Dla VdU wspólna europejska tożsamość i nowy duch wzajemnego zrozumienia między narodami mogły być osiągnięte tylko w głębokim zjednoczeniu. *Prawdziwie narodowa postawa to kamień węgielny pod budowlę Zjednoczonej Europy*<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> Nawet w kampanii wyborczej z 2008 roku Haider promował hasło: *Den sozialer Weg gehen!* Flirt wolnościowców z elementami polityki społecznej stanowi jedną z podstaw trzeciego obozu, który później chciał się mienić partią wolną od ideologii. W rzeczywistości zamiast być od nich wolnym, trzeci obóz stanowił po prostu postpolityczną, ideologiczną mieszankę.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 78. W oryginale występuje słowo *deutsche Volkstum*.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ibidem. W oryginale: *Die echte nationale Gesinnung ist ein Baustein des vereinten Europa*.

Program z Aussee był tak mocno przesiąknięty ideą narodową, że miejscami przechodziła ona na pozycje narodowosocjalistyczne. Dla trzeciego obozu idealny system gospodarczy to taki, który łączy klasyczny liberalizm z interwencjonizmem państwowym, który miałby chronić naród. Austriacki system gospodarczy powinien być idealnym połączeniem inicjatyw państwowych i prywatnych, które łącznie budują dobro dla wszystkich. Kapitał i gospodarka winny służyć do szybkiego rozwoju całego narodu<sup>26</sup>. Choć sam dokument nie precyzuje tego, o jaki naród chodzi, to i tak wiadomo, że dotyczy niemieckiej wspólnoty narodowej. Idealna wspólnota miała składać się ze zdrowych i wielodzietnych rodzin<sup>27</sup>.

Próbując zwiększyć swoje wpływy, VdU uznał za jeden ze swoich najważniejszych celów – przywrócenie czynnego prawa wyborczego dla tych osób, które były poszkodowane z racji swoich narodowych przekonań<sup>28</sup>. VdU nie mógł sobie jeszcze pozwolić na nazwanie tych ludzi narodowymi socjalistami czy nazistami. Reszta programu była powtórzeniem też z 1949 roku. Główny nacisk znów kładziono na walkę z *Proporzsystem* i na walkę o niezależne sądy, samorządy i administrację.

## FPÖ

Założona w 1955 roku Wolnościowa Partia Austrii swój pierwszy program ogłosiła w 1957 roku w postaci czternastu tez. Widać w nim silne wpływy programu VdU z Aussee. Kwestie społeczne i narodowe wzięły górę nad myślą liberalną. Nie jest to specjalnie zaskakujące zważywszy na fakt, że przewodniczący tej partii Anton Reinthaller należał wcześniej do SS. Nie da się też ukryć, że w latach pięćdziesiątych głównymi wyborcami FPÖ byli właśnie naziści.

Program z 1957 roku za cel partii uznał narodową, wolnościową i społeczną politykę budującą prawdziwą wspólnotę narodową<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> Ibidem, s. 80. Podobne pomysły będą się pojawiać w latach dziewięćdziesiątych XX wieku jako słynna „trzecia droga” Tony’ego Blaira.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 79. Im liczniejsze rodziny, tym lepiej. Trudno mówić o tym, że VdU namawiało do wojen demograficznych, jednak analogie z wizjami społecznymi kierownictwa Trzeciej Rzeszy są w tym przypadku nieuniknione.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 80.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 81.

W 1958 roku dokument ten został rozszerzony o tzw. *Richtlinie Freiheitlicher Politik* – główne założenia polityki wolnościowej. Przy czym termin wolnościowy zyskał dodatkowe znaczenie. Wolność jest przeciwieństwem władzy opartej na przemocy i sile, a każdy rodzaj takiej władzy stanowi zagrożenie. Największym z tych zagrożeń dla narodów i wolności jest komunizm<sup>30</sup>. Ogrom i znaczenie tego zagrożenia nie powinno jednak przesłonić negatywnych elementów rozwoju w samej Austrii. System polityczny Austrii został nazwany otwartą dyktaturą, dyktaturą systemu proporcji dwóch partii z wielkiej koalicji. Ich ciągle rządy doprowadzały do zawłaszczania urzędów publicznych oraz wytworzenia nowej klasy politycznej, która te urzędy zawłaszczała. Walka o wolność to walka z wszechwładzą państwa. Biurokracja, która jest zawłaszczona przez rządzące partie polityczne, stanowi anomalię podobną do tej, jaką stanowi system komunistyczny. Dlatego autorzy programu z 1958 roku wymieniają oba zagrożenia obok siebie.

Chociaż komponenty wolnościowe tego partyjnego programu są zdecydowanie najbardziej wyartykułowane, to FPÖ nie zapomniała o podkreśleniu swojej narodowej roli. FPÖ określiła siebie jako partię narodową w Austrii. Jej obowiązkiem jest ochrona niemieckich Austriaków i ich tożsamości nie tylko na terenie Austrii, ale przede wszystkim także w południowym Tyrolu. Austriacy od tysiąca lat są związani historią i kulturą z narodem niemieckim i bez tego związku nie może istnieć austriacka świadomość<sup>31</sup>.

Dla FPÖ austriacka świadomość narodowa polegała nie tylko na przynależności do niemieckiego kręgu kulturowego, ale także do szerszej wspólnoty o europejskim zasięgu. Prawdziwa wolność leży w zjednoczeniu narodów europejskich. Zjednoczenie to jawi się jako jedyna możliwa droga rozwoju dla starego kontynentu. Tylko w ten sposób narody europejskie mogą być równe wobec siebie. Zrównane w wolności<sup>32</sup>. Zjednoczenie Europy jest celem nadrzędnym i wszystkie inne cele winny mu zostać podporządkowane. Przy wszystkich tych założeniach o przynależności Austrii do Europy i kultury niemieckiej FPÖ

---

<sup>30</sup> Ibidem, s. 82.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 83.

<sup>32</sup> Ibidem.



uznaje państwowość austriacką za fakt, który nie podlega dyskusji. O przyłączeniu do Niemiec czy rozpuszczeniu się w jednym europejskim państwie nie może być mowy. Od czasów programu z Aussee elementy myśli narodowosocjalistycznej stale przewijały się w programach partii trzeciego obozu. FPÖ odrzuca zarówno teorię walki klas, charakterystyczną dla myśli marksistowskiej, jak i klasyczny liberalizm. Podstawą gospodarczą stanowi wspólnota narodowa. Jednostka jest wolna, ale funkcjonuje w danej społeczności, wobec której ma pewne obowiązki. Idealną sytuacją jest, gdy jednostka sama i bez przymusu poczuwa się do odpowiedzialności za wspólnotę. Dlatego konieczne jest, by dzieci były wychowywane zgodnie z duchem odpowiedzialności za wspólnotę. Wielodzietne rodziny są nie tylko podstawą narodu, ale też powiernikami kultury i tradycji<sup>33</sup>.

Gdy po śmierci Antona Reinthalera przewodniczącym partii wolnościowej został Friedrich Peter, do głosu zaczęło dochodzić liberalne skrzydło w FPÖ. Na zjeździe partyjnym w 1964 roku Peter ogłosił, że liberałowie mają obok narodowców wspólne miejsce w FPÖ. Nowy przewodniczący głosił, że celem partii jest wspieranie myśli wolnościowej, zjednoczenie Europy, zapewnienie przyszłości „naszemu narodowi”, chronienie wolności Austrii i zapewnienie jej dojścia do prawdziwej demokracji<sup>34</sup>. Przyszłość świata należeć będzie albo do idei komunizmu, albo do idei wolności<sup>35</sup>. Zadanie FPÖ, by utrzymać niemieckość Austrii, wydaje się w ustach Petera podrzędne wobec szerzenia wolności i budowania funkcjonalnej i nieskażonej demokracji w alpejskiej republice. Jak widać, wraz ze zmianą przewodniczącego nadszedł czas na zmiany w programie partii. Wahadło ideologiczne przesunęło się z pozycji narodowych na liberalne. W 1968 w Bad Ischl ogłoszono nowy program FPÖ.

Jego odmienność warunkowała nie tylko postać nowego przewodniczącego, ale też sytuacja polityczna w Austrii. Od 1966 roku wiel-

---

<sup>33</sup> Ibidem, s. 84. Warto zwrócić uwagę na zmianę akcentów w pierwszym programie FPÖ. Z niemiecko-narodowej partia ta stała się jednoznacznie austriacko-narodową (*völkisch-national*) i częściowo liberalną.

<sup>34</sup> Termin *unseres Volk* jest niejednoznaczny i może oznaczać zarówno Austriaków, jak i „wielkoniemiecki” naród – kulturową wspólnotę wszystkich niemieckojęzycznych państw.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 85.

ka koalicja ÖVP i SPÖ rozpadła się i zaczął się okres samodzielnych rządów jednej z tych partii (w przypadku 1966 roku ÖVP). Krytyka rządów wielkiej koalicji ustąpiła miejsca głębszej prezentacji własnego programu. FPÖ rozszerzyła swoje pole działania, a wśród podstawowych, tradycyjnych celów, jak polityka narodowa, wolnościowa i społeczna, wymieniono również politykę europejską, a także obronę wolności i neutralności Austrii. Idea obrony niezależnej państwowości austriackiej przebiegała już w poprzednim programie, jednak dopiero w Bad Ischl tak dobitnie to podkreślono. Nawet przynależność do niemieckiego kręgu kulturowego zaznaczono w inny sposób: *u z n a j e m y n a s z ą p r z y n a l e ż n o ś ć d o d e m o k r a t y c z n e g o p a ń s t w a a u s t r i a c k i e g o i j e d n o c z e ś n i e d o n i e m i e c k i e j n a r o d o w e j i k u l t u r o w e j w s p ó ł n o t y*<sup>36</sup>. Podobnie jak w poprzednim programie obowiązek wobec niemieckiej ludności koncentruje się głównie na mniejszości niemieckojęzycznej w południowym Tyrolu i wspieraniu rozwoju niemieckiej kultury w Austrii.

Polityka europejska, która została uznana za jeden z najważniejszych celów partii, nabiera w programie z Bad Ischl rozmachu. Celem FPÖ jest utworzenie europejskiego państwa związkowego, które będzie bronić odrębności poszczególnych narodów. Cel ten można osiągnąć przez budowę wspólnej polityki gospodarczej, walutowej i społecznej oraz budowę wspólnej polityki obronnej, która ma być podstawą samodzielnej, europejskiej polityki zagranicznej.

Pomimo że Friedrich Peter był o wiele bardziej liberalny niż jego poprzednik, to sam program z 1968 roku nie wprowadza nowych treści. FPÖ cały czas opowiadała się za podniesieniem rangi wolności jednostki. Ani państwo, ani gospodarka nie powinny być podstawą prowadzenia polityki, powinna to być jednostka i jej wolności<sup>37</sup>. Dopiero *Manifest o polityce społecznej* ogłoszony w Linzu w 1973 roku uzupełnia braki programu z Bad Ischl i oddaje istotę myśli nowego przewodniczącego. *Soviel Freiheit wie möglich, bei soviel Staat wie nötig* – tyle wolności, ile to możliwe, przy takiej obecności państwa, ile to potrzebne<sup>38</sup>. To od-

---

<sup>36</sup> Ibidem, s. 86.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 88.

wołanie się do klasycznej myśli liberalnej z XIX wieku nie jest jednak całkowite. Dla FPÖ wolność jednostki to wolność do samookreślenia się w ramach danego porządku. Nie ma wolności bez odpowiedzialności, głosi manifest z 1973 roku<sup>39</sup>. Wolna jednostka jest podstawą rozwoju gospodarki, kultury i polityki, a jakiegokolwiek ograniczenie tej wolności obciąża i spowalnia ten rozwój. To tylko jedna strona medalu. Jednostka jest uwikłana w ciąg zależności, które nakładają na nią obowiązki obywatelskie, polityczne, kulturowe, gospodarcze i społeczne<sup>40</sup>. Twórca musi być odpowiedzialny za to, co współtworzy.

Całkowicie nowym i idącym z duchem czasów zagadnieniem poruszonym w programie z Bad Ischl (jak i manifest z 1973 roku) jest ochrona środowiska. W dobie rozwoju przemysłu i gospodarczej eksploatacji środowiska działania mające zachować nieskażoną naturę dla przyszłych pokoleń jest priorytetowa. FPÖ chce ograniczyć zużycie wszelkiego rodzaju paliw kopalnych. Przy tym całkowicie odrzuca możliwość używania energii atomowej<sup>41</sup>. Rozwiązanie dla ciągłego zwiększania się zapotrzebowana na energię FPÖ widzi w źródłach alternatywnych – energii słonecznej i wiatrowej.

Na nowy program przyszło czekać aż do 1985 roku. W międzyczasie FPÖ przeszła zasadniczą zmianę, po raz pierwszy w historii politycznej Austrii z partii opozycyjnej stała się partią współrządzającą. Do koalicji z ÖVP wolnościowcy przystąpili w 1983 roku, nowy program ogłosili w Salzburgu dwa lata później. Nie było to jak w poprzednich programach tylko przedstawienie ideologicznych założeń ugrupowania. Program z Salzburga odnosił się również do bieżących wydarzeń i problemów.

I tak, ideowa chęć stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy zamieniła się w chęć przystąpienia do Wspólnot Europejskich przy jednoczesnym zachowaniu neutralności państwowej<sup>42</sup>. Ochrona środowi-

---

<sup>39</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>40</sup> Można by argumentować, że takie podejście bliskie jest ideom komunitaryzmu rozwinętem przez Michaela Walzera. Ten fakt nie powinien dziwić aż tak bardzo, jeśli weźmie się pod uwagę, że zarówno Walzer, jak i austriaccy wolnościowcy próbowali znaleźć trzecią drogę pomiędzy dwoma systemami.

<sup>41</sup> Austriacka konstytucja jednoznacznie zabrania budowy reaktorów atomowych na terenie tego państwa.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 93.

ska przekłada się na zwiększenie wydatków na rozwój alternatywnych źródeł energii.

Walka o zachowanie niemieckości większości Austriaków to teraz walka z usuwaniem z podręczników szkolnych rozdziałów o niemieckiej historii, a także obrona niemieckich mniejszości narodowych na terytorium innych państw, a w szczególności na terytorium byłych Austro-Węgier<sup>43</sup>. Pierwszym krokiem miało być podpisanie umów międzynarodowych o ochronie ludności niemieckojęzycznej w południowym Tyrolu. Za tym szły deklaracje o ochronie mniejszości narodowych i etnicznych na terenie Austrii. Prawa mniejszości do kultywowania własnej kultury i reprezentacji politycznej należą do podstawowych praw każdego austriackiego obywatela. Takie postawienie sprawy w programie FPÖ może dziwić, zwłaszcza jeśli ma się w pamięci kolejne dziesięciolecia funkcjonowania tej partii znanej przecież z ekspansywnego nacjonalizmu kulturowego. Rok 1985 był szczytowym, jeśli chodzi o dominację skrzydła liberalnego nad narodowym. A FPÖ z roku 1985 można określić jako partię liberalno-narodową.

Taki kurs nie opłacił się jednak trzeciemu obozowi. Partia znalazła się na skraju proggu wyborczego. Potrzebne były zmiany szybkie i gwałtowne. Dla FPÖ to nie była już walka o głosy tylko o przeżycie. Miłowymi krokami zbliżał się kongres w Innsbrucku. Miał on zadecydować o przyszłości partii na kolejne dwadzieścia lat.

## Era Haidera

W momencie kiedy przewodnictwo nad FPÖ objął Jörg Haider było jasne, że partia się zmieni. W 1986 roku FPÖ była już partią z ideologiczną tradycją, jednak Haider nadał zupełnie nowy ton i nową jakość polityce uprawianej przez tę partię. Ideologia zeszyła na drugi plan, natomiast na czoło wysunęła się tematyka związana z codziennym życiem politycznym. Obóz wolnościowy pod rządami Haidera stał się obozem protestu, który reagował na najmniejsze nawet zachwianie się zastanego systemu politycznego Drugiej Republiki. Rozpoczęło się polowanie

---

<sup>43</sup> Ibidem, s. 95.

na skandale, nieustanna krytyka *Proporzsystem*, upolitycznienia życia publicznego oraz instytucji przez czerwono-czarną koalicję. Krytyka zyskała nie tylko na intensywności, ale też na agresywności. Haider cały czas trzymał rękę na pulsie, czekając tylko na możliwość skrytykowania swoich politycznych oponentów. Ideologia i polityczne założenia nie liczyły się już tak bardzo, musiały ustąpić pola efektywności w zdobywaniu poparcia, a więc i głosów. Coraz lepszy wynik w wyborach stał się podstawą funkcjonowania FPÖ. Być może dlatego w erze Haidera FPÖ wypracowała tylko jeden program. Aktywność partii skoncentrowała się na jednorazowych akcjach, zbieraniu podpisów pod konkretnymi projektami ustaw czy też prezentacjach krótkich zestawów tez. Można zapytać, czy obszerny program partyjny był odpowiedni dla nowej FPÖ, skoro nowym programem i tak był Jörg Haider<sup>44</sup>.

Fundamentem polityki Haidera była odpowiedź na problem, który pojawił się po rozpadzie żelaznej kurtyny i w trakcie wojny na Bałkanach, czyli imigracja. Wspomnieć też należy walkę z przestępczością, bezrobociem i centralizmem Unii Europejskiej. Największym projektem ideologicznym była mimo wszystko próba politycznej odbudowy Austrii, budowa Trzeciej Republiki.

W 1993 roku FPÖ przygotowała *Tezy dla politycznej odnowy Austrii*. W 24 punktach wyjaśniono nowe podejście partii do starych zagadnień:

1. Zmiana jest niezwykle potrzebna. Silny wzrost przywilejów stoi w sprzeczności z filozofią liberalną. Optujemy za budową otwartego społeczeństwa, które umożliwi zaistnienie różnorodności na bazie odpowiedzialności.

2. FPÖ jest jedyną siłą zdolną do dokonania zmiany w społeczeństwie i w Austrii. Celem jest wyzwolenie obywatela od partii politycznych. Miejsca, gdzie wcześniej dominowały stare partie polityczne w kwestii przyznawania etatów i mieszkań, muszą zostać ograniczone. Są to bowiem środki, które trzymają ludzi w zależności od partii. W tym sensie FPÖ traktuje siebie jako duży ruch społeczny. Austria nie powinna być republiką czarnych i czerwonych, lecz domem zwykłych Austriaków. Prowadzimy walkę z systemem opresji.

---

<sup>44</sup> M. Sully: *The Haider Phenomenon*, New York 1997, s. 56.

3. Nie może istnieć wolność bez porządku. Wolność oznacza odpowiedzialność. Odpowiedzialność to najlepsza ochrona przed dominacją. Im większe poczucie odpowiedzialności, tym mniejsza potrzeba kontroli.

4. Nie ma wolności bez prawa i nie ma prawa bez sprawiedliwości.

5. Austria jest naszą ojczyzną i jest to podstawowe założenie naszych politycznych akcji. Chcemy zachować i utrzymać nasze środowisko naturalne i dziedzictwo kulturowe, które odziedziczyliśmy po naszych przodkach po to, by przekazać je nadchodzącym pokoleniom. Miłość do naszej ojczyzny rodzi poczucie szacunku wobec ojczyzn innych narodów. Ten pozytywny patriotyzm jest odpowiedzią na szalejący nacjonalizm i szowinizm oraz odpowiedzią na utopię wielokulturowego społeczeństwa. Nasze podejście promuje ideę bycia Europejczykiem.

6. Jesteśmy za liberalną, demokratyczną republiką, której baza tkwi w prawach człowieka i obywatela. Te prawa są nienaruszalne nawet przez demokratyczne środki. Demokracja gwarantuje to, że wolność i sprawiedliwość i cały system prawny ma swój początek w narodzie. Demokracja nie może prowadzić do uciskania i marginalizacji mniejszości przez większość. Tolerancja to podstawowa wartość.

7. Jesteśmy za bezpośrednim wyborem prezydentów miast, merów i gubernatorów prowincjonalnych. Jesteśmy za wprowadzeniem instrumentów demokracji bezpośredniej na szwajcarską modłę. Chcemy, by posłowie respektowali wolę obywateli, decentralizację władzy i federalizm.

8. Wszystkie możliwe środki muszą zostać użyte w walce z terroryzmem i handlem narkotykami.

9. Austria Austriaków. Niekontrolowana imigracja przekracza granice zdrowego rozsądku. Ochrona kultury, tożsamości i rozwoju społecznego w Austrii wymaga postawienia szlabanu imigracji. Obligatoryjna kontrola tożsamości, zwiększona szczelność granic i systematyczna deportacja nielegalnych imigrantów to jedyna droga na zapewnienie efektywnych praw osiedleńczych i imigracyjnych.

10. Jesteśmy za ciągłym istnieniem suwerennej Austrii w paneuropejskiej konfederacji państw, która gwarantuje swoim obywatelom bezpieczeństwo i wolność. Funkcjonalny system obrony i bezpieczeństwa, nowy lub oparty na strukturach NATO, jest priorytetem.

11. Jesteśmy za rozbudową obronności przez profesjonalną armię. Wysoki poziom, profesjonalizm i najnowocześniejsze wyposażenie może zostać osiągnięte dzięki armii ochotniczej, składającej się z profesjonalnych żołnierzy.

12. Jesteśmy za ochroną środowiska dzięki wprowadzeniu nowego systemu podatkowego. Wykorzystywanie zasobów naturalnych winno być bardziej opodatkowane, a robocizna mniej.

13. Jesteśmy za systemem sprawiedliwości, który przedkłada dobro ofiary nad dobro przestępcy. Jesteśmy zdeterminowani, by zwalczać przestępczość przy pomocy efektywnie działających służb i wyroków.

14. Chcemy konkurencyjnej gospodarki społeczno-rynkowej, której podstawą jest prywatna własność. Jesteśmy za obniżką podatków i prywatyzacją wszystkich przedsiębiorstw, które są w posiadaniu państwa. Chcemy reformy administracji i zrównoważonego budżetu.

15. Chcemy ukrócić upolitycznienie związków zawodowych. Jesteśmy za polityką społeczną, która nie kreuje zależności lub która zachęca do nadużywania instytucji.

16. Walczymy o utrzymanie społeczności rolników. Polityka dotycząca lasów i uprawy roli powinna gwarantować ochronę struktur agrarnych i ochronę rodzinnych farm.

17. Jesteśmy za systemem zdrowia, który gwarantuje efektywność, czyli urynkowanie służby zdrowia i wspieranie prywatnych ubezpieczeń.

18. Jesteśmy za systemem edukacji, który byłby wolny od partyjnych wpływów i od socjopolitycznych eksperymentów. Preferujemy system egzaminów wstępnych i wolnego wyboru szkół.

19. Dla nas podstawową komórką społeczną jest rodzina. Młodzi ludzie powinni mieć równe szanse, a starsi nie mogą zostać odepchnięci. Jesteśmy za ograniczeniem opodatkowania rodzin.

20. Jesteśmy za mieszkaniem w przystępnych cenach, które powstałoby bez politycznych ingerencji na bazie wolnorynkowej konkurencji.

21. Znacjonalizowane gałęzie przemysłu powinny być sprywatyzowane pod warunkami, które umożliwiają tym przedsiębiorstwom zachowanie konkurencyjności i uniknięcie wyprzedaży zagranicznym inwestorom.

22. Jesteśmy za kulturą, która odzwierciedla rozwój społeczeństwa i obywateli. Jest odpowiedzialnością państwa, by zachować nasze kulturowe dziedzictwo. Sztuka współczesna powinna mieć na uwadze publiczną krytykę, a nie polityczne wpływy. Wsparcie ze strony państwa powinno być ograniczone do minimum, które zapewniłoby pluralizm w edukacji i sztuce.

23. Monopole państwowe lub partyjne dotyczące mediów są wrogiem demokracji. Dziennikarstwo oznacza odpowiedzialność.

24. Jesteśmy za ochroną naturalnych grup etnicznych i ochroną ich tożsamości oraz kultury. Jednakże ta ochrona nie może być rozciągnięta na imigrantów. Austria nie jest krajem imigracji<sup>45</sup>.

Jak widać, ten zestaw tez nawiązuje wyraźnie do programu z 1985 roku, porusza jednak nowe tematy, takie jak np. imigracja. Zestaw tez dotyczących politycznej odnowy Austrii nie mógł zadowolić wszystkich. Liberałowie i lewica krytykowały w nim radykalne podejście do kwestii imigracji i przestępczości. Był to moment, kiedy Heide Schmidt odłączyła się z kilkoma działaczami z FPÖ i utworzyła Forum Liberalne. Również i radykalne skrzydło było niepokieszone z racji tego, że zestaw tez całkowicie pomijał kwestię przynależności Austrii do niemieckiego kręgu kulturowego. Zamiast tego serwował coś w rodzaju nowego, austriackiego patriotyzmu o zielonym i wspólnotowym zabarwieniu. Tezy te były wyraźnie skierowane do konserwatywnego elektoratu ÖVP i próbowały go zjednać dla obozu wolnościowego. Haider spotkał się z krytyką, iż zarzuca ideowe podstawy partii (takie jak niemiecki nacjonalizm, który przecież towarzyszył FPÖ od samego początku jej istnienia) tylko po to, by zdobyć parę głosów. Wszelkie głosy krytyki musiały jednak ucichnąć po wyniku wyborów w 1994 roku, które przyniosły niebotyczny jak dotąd wynik dla FPÖ, wynik powyżej 20%. Podejście Haidera okazało się niezwykle skuteczne.

Idąc za ciosem, stworzył on koncepcję Trzeciej Republiki. Plan politycznej odnowy nabierał coraz bardziej konkretnych kształtów. W 1994 roku pojawia się broszura zatytułowana: *Weil das Land sich ändern muss!* – kraj musi się zmienić. Haider lubił stawiać się w sytuacji, kiedy to on

---

<sup>45</sup> *Freiheitliche Thesen zur politischen Erneuerung Österreichs*, w: M. Sully: op. cit., s. 50–52.



wymuszał debatę nad zmianą, a reszta ugrupowań politycznych tylko z nim polemizowała. To dawało mu kontrolę i stwarzało możliwość stałej obecności w mediach<sup>46</sup>. Nie inaczej było z planem budowy Trzeciej Republiki.

Trzecia Republika to hasło polityczne, za którym kryje się cały szereg propozycji zmian ustrojowych na poziomie konstytucyjnym. Druga republika została utworzona w 1945 roku pod wielkim wpływem państw koalicji, które okupowały Austrię. Wypracowany wtedy system pasował do swych czasów i zdał egzamin. Czasy jednak się zmieniły, a system uległ wynaturzeniom. Ciągłe rządy dwóch partii czerwonych socjalistów i czarnych ludowców doprowadziły do rozrostu klientelizmu i struktur partyjnych. Ludzie, którzy byli członkami partii, mieli łatwiejszy dostęp do bardziej lukratywnych miejsc pracy czy też łatwiej było im dostać konto w banku. W opinii Haidera system ten tworzył nieomalże feudalne stosunki. Dodatkowo państwo było monopolistą, jeśli chodzi o media. Nie tylko było w posiadaniu stacji telewizyjnych i rozgłośni radiowych, ale również dotowało (i ciągle dotuje) duże i lokalne gazety, dzienniki i tygodniki<sup>47</sup>. Zarówno zasadność tych dotacji, jak i system ich przekazywania, przynajmniej według FPÖ, budzi wiele zastrzeżeń.

Sama zmiana partii rządzącej (na choćby FPÖ) to za mało, żeby naprawić wszystkie wypaczenia systemu, należy zmienić cały system. Austria powinna zostać uzdrowiona, przejść o poziom wyżej. Jeśli Druga Republika jest tak pełna nieprawidłowości, to jak powinna wyglądać Trzecia? Kluczowe dla zmiany było wprowadzenie większej ilości elementów demokracji bezpośredniej. Tylko one mogłyby zwalczyć tę kilkudziesięcioletnią partyjną narośl na ciele Austrii. Nie tylko prezydent całej republiki, ale każdy burmistrz miasta i każdy rządcą landu powinien być wybierany w bezpośrednich, demokratycznych wyborach. To ludzie, a nie partie powinny wybierać tych urzędników<sup>48</sup>.

---

<sup>46</sup> Haider lubił przedstawiać się jako tzw. *Agenda-setter*, czyli ten, który prowokuje do dyskusji na konkretny temat.

<sup>47</sup> Przykładowo w 1996 roku największy dziennik „Die Presse” otrzymał 38,7 mln austriackich szylingów, „Der Standard” 33,7 mln szylingów, a lokalna styryjska gazeta „Neue Zeit” aż 38,2 mln szylingów! Informacje podaje za: M. Sully: op. cit., s. 30.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 31.

Nowa republika powinna zagwarantować również inną formę rządów. Urząd kanclerza federalnego powinien zostać zniesiony. Herb Drugiej Republiki to jednogłowy czarny orzeł. Podobnie i państwo nie potrzebuje dwóch głów, lecz jedną. Głową tą powinien zostać demokratycznie wybrany prezydent, który ponadto powinien przewodzić sesjom parlamentu<sup>49</sup>.

Rozrośnięty rząd powinien zostać ograniczony. Podobnie jak w Szwajcarii rząd winien mieć tylko siedmiu członków, którzy staliby na czele ministerstw: spraw zagranicznych, sprawiedliwości, bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, gospodarki i finansów, edukacji, kultury i nauki oraz ministerstwa technologii, badań i środowiska. Ci ministrowie wraz z premierem tworzyliby rząd. Każdy z ministrów byłby wybierany przez parlament<sup>50</sup>.

Rada federalna (*Bundesrat*) powinna mieć prawo weta wobec ustaw przygotowywanych w parlamencie. W przypadku konfliktu powinna zostać wybrana komisja pojednawcza składająca się z przedstawicieli obu izb<sup>51</sup>. Ponadto zmiany w konstytucji powinny uwzględnić przyznanie większych uprawnień poszczególnym landom i lokalnym samorządom. Prawo winno ułatwiać powstawanie inicjatyw społecznych, a parlament miałby cztery miesiące na rozpatrzenie projektów ustaw, pod którymi podpisało się więcej niż 100 tys. obywateli<sup>52</sup>. Później ten pomysł został rozszerzony o wymóg przeprowadzenia referendum w przypadku uzyskania 100 tys. podpisów pod inicjatywą społeczną.

Sam projekt zmiany ustroju nie wygląda groźnie. Jednak Haider nadał mu agresywną retorykę i nawoływał do obalenia austriackiego państwa korporacji. Żądał zniesienia przywilejów i chciał dokonać zmiany rządzącej kasty, przez co wielu jego krytyków porównywało projekt Trzeciej Republiki do budowy Trzeciej Rzeszy. Zwłaszcza silna pozycja prezydenta spotykała się z porównaniami do próby budowania systemu na *Führerprinzip* – zasadzie wodzostwa. Co więcej, od 1995 roku FPÖ przyjęła zupełnie nową strategię i zmieniła nazwę na *Die*

---

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 31–32.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>52</sup> Ibidem.

*Freiheitlichen*. Haider próbował stworzyć z obozu wolnościowego ruch powszechny. Nieprzypadkowo nowa nazwa porzuciła słowa „partia” i „Austria”. Haider wszedł w okres agresywnej kampanii przeciwko staremu systemowi i nawoływał do całkowitej odnowy i przebudowy państwa. Nawoływał do budowy Trzeciej Republiki. Zapewne, gdyby miał więcej czasu na rozwinięcie tej kampanii, uzyskałby znacznie lepszy wynik. Niespodziewane i szybkie wybory w 1995 roku (zaledwie rok po poprzednich) spowolnił pochód wolnościowców. Krach polityczny z 1995 roku w istocie przysłużył się starym partiom z wielkiej koalicji i odroczył wielki sukces FPÖ, który miał nadejść w kolejnej rundzie walki wyborczej w 1999 roku.

Ruch Die Freiheitlichen przysporzył trzeciemu obozowi ok. 3 tys. nowych członków, ale też spotkał się z krytyką<sup>53</sup>. Chyba największą polityczną akcją przeciwko FPÖ było utworzenie konceptu łuku konstytucyjnego. Na łuku konstytucyjnym miałyby się znaleźć wszystkie partie, które chcą działać w aktualnym systemie ustrojowym danego państwa. Jeśli jakieś ugrupowanie domaga się znaczącej zmiany konstytucji, to oznacza, że nie powinno ono funkcjonować w zastanym systemie. Nie powinno go wykorzystywać i tak np. partia spoza łuku konstytucyjnego nie mogłaby budować koalicji. Pomysł konserwatywnego posła Andreeasa Kohla miał oczywiście na uwadze FPÖ i jej plan budowy Trzeciej Republiki. Nie było wielką tajemnicą, że wraz z rosnącym poparciem Haider będzie chciał sięgnąć po władzę w koalicji z jedną z partii.

W międzyczasie ruch die Freiheitlichen zaczął tracić impet. Nazywany w skrócie po prostu *die F*, obóz wolnościowy zaczął tracić na wyrazistości. W 1997 roku Haider zdecydował się powrócić do starej i sprawdzonej nazwy FPÖ i budować wizerunek tej partii jako takiej, która jest poważnym partnerem do budowy koalicji. Odrzucał wszystkie możliwe oskarżenia o powiązania ideologiczne z narodowym socjalizmem. Haider nie mógł nie zauważyć, że projekt Trzeciej Republiki był zbyt łatwy do krytykowania i zbyt łatwo przychodziło dziennikarzom i politykom porównywanie Trzeciej Republiki do Trzeciej Rzeszy. Zbyt łatwo mógł wytworzyć się stereotyp myślowy w społeczeństwie, który

<sup>53</sup> Ibidem, s. 199. W 1996 roku liczna członków FPÖ osiągnęła niecałe 45 tys.

łączyłby te dwa różne koncepty ideologiczne. Media nazywały Haidera *der F-Führer*<sup>54</sup>. Na to wszystko nałożył się incydent z Krumpendorf, gdzie Haider pojawił się na corocznym zjeździe członków Waffen-SS i mówił o nich jako o „przyzwoitych ludziach” Wspominałem już o tej sytuacji, więc przypomnę tylko, że to spotkanie odbiło się czkawką nie tylko w Austrii, ale też na świecie. Przywódca FPÖ pamiętał, jakie były konsekwencje jego uwagi o polityce zatrudnienia w Trzeciej Rzeszy, które to słowa kosztowały go pozycję gubernatora Karyntii. Tym razem podjął ogromny wysiłek, by zrzucić z siebie brązową łatę narodowego socjalisty.

Jednym ze sztandarowych posunięć tego okresu było wykorzystanie pomysłu amerykańskiego polityka Newta Gingricha – Kontraktu z Ameryką. Kontrakt z Austrią składał się z dwudziestu przysięg wobec alpejskiej republiki. Krótki wstęp informuje czytelnika o tym, że SPÖ i ÖVP wielokrotnie okłamały swoich wyborców, zniszczyły bądź podminowały budżet państwa i wiele znaczących reform dotyczących np. służby zdrowia czy modernizacji kolei. Sam Kontrakt z Austrią składa się z dwudziestu zobowiązań (*Plädoyer*) wobec Austrii. Są to:

1. Zobowiązanie do oszczędności.

Państwo powinno konstytucyjnie ograniczyć dług państwowy do poziomu 40% PKB (z obecnych 44%). W tej sprawie winno odbyć się referendum, a *vacatio legis* winno trwać trzy lata. Każdy rząd, który przekroczyłby to prawo, mógłby zostać rozwiązany przez prezydenta.

2. Zobowiązanie do demokratyzacji.

Każda petycja, która zbiera więcej niż 100 tys. podpisów powinna wystarczyć do przeprowadzenia referendum. Teraz moc ogłaszania referendum leży tylko w gestii rządzących partii.[...] Większość kluczowych polityków powinna być wybierana w wyborach bezpośrednich.

3. Zobowiązanie do szerzenia wolności. [...]

4. Zobowiązanie do ochrony wolności myśli.

Austria jako ostatnie państwo w Europie ma monopol na kształtowanie opinii. Zostało to nawet potępione przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Prywatne stacje telewizyjne i radiowe powinny zostać dopuszczone do rynku mediów.

---

<sup>54</sup> Ibidem, s. 202.

5. Zobowiązanie do usprawnienia systemu sprawiedliwości.

Egzekutywa nie może stać przez jurysdykcją. Wybór sędziów Sądu Najwyższego nie może być dokonywany pod jakimkolwiek wpływem partii politycznych.

6. Zobowiązanie do zwiększenia systemu: „check and balance”.

Centralne Biuro Audytowe to pies, który może szczekać, lecz nie może gryźć. To ciało jest aktualnie pod zbyt wielką kontrolą parlamentu.

7. Zobowiązanie do ograniczenia administracji państwowej.

Wprowadzanie nowych praw powinno brać pod uwagę koszty. Redukcja wydatków na administrację może zostać osiągnięta dzięki zamrożeniu przyjęć do pracy. [...].

8. Zobowiązanie do odchudzenia rządu.

Biurokracja ma tendencję do rozmnażania. Austria ma trzy razy więcej urzędników niż Szwajcaria. Racjonalizacja zarządzania doprowadzi do zwiększenia efektywności i oszczędności.

9. Zobowiązanie do likwidacji przywilejów.

Rządowi politycy w Austrii zarabiają więcej niż prezydent Stanów Zjednoczonych. Główni politycy naszej partii dobrowolnie ograniczyli swoje zarobki. [...]. Przywileje finansowe polityków muszą zostać zniesione.

10. Zobowiązanie do cięć dotacji.

Austria jest przedotowana na śmierć. Publiczne finansowanie partii powinno zostać umniejszone o połowę, a państwowe dotowanie prasy powinno zostać całkowicie zlikwidowane [...].

11. Zobowiązanie do obniżenia podatków.

Austria jest zbyt opodatkowana i posiada zbyt wiele regulacji prawnych. Ogranicza to konkurencyjność austriackiej gospodarki i obniża możliwości konsumpcyjne jej obywateli. System podatkowy powinien zostać uproszczony, a podatki powinny być niższe [...].

12. Zobowiązanie do ochrony gospodarczej konkurencyjności.

Wiele firm cierpi z powodu zbyt wielkich obciążeń podatkowych. Bariery podatkowe nie pozwalają rozwijać się austriackim firmom, podczas gdy już istniejące przedsiębiorstwa są wyprzedawane zagranicznym inwestorom. Prowadzi do utraty pracy [...].

13. Zobowiązanie do zachowania wszystkich przywilejów emerytalnych.

Wiek przechodzenia na emeryturę w Austrii to światowy rekord. Człowiek, który przechodzi na emeryturę w wieku 57 lat jest w pełni sił i najczęściej jednocześnie pobiera świadczenie emerytalne i pracuje. To marnotrawstwo powinno zostać ukrócone. System emerytalny powinien dopuszczać prywatne firmy. [...]. Młodszy emeryci, którzy ciągle pracują, przez ograniczenie przychodu z emerytur w przypadku jednoczesnego pobierania płacy [...].

14. Zobowiązanie do wprowadzenia ulg podatkowych dla rodzin.

Aktualny system jest niesprawiedliwy. Proponujemy wprowadzenie systemu, który będzie brał pod uwagę zarobki całej rodziny w przeliczeniu na liczbę jej członków. Koszty tej reformy powinny zostać pokryte z cięć w administracji, a nie przez podnoszenie podatków.

15. Zobowiązanie do ochrony systemu zdrowia. [...].

16. Zobowiązanie do postawienia bezpieczeństwa Austriaków na pierwszym miejscu.

Przestępczość rośnie w siłę. W tym samym czasie wyroków skazujących jest coraz mniej. Przestępczość zorganizowana rozwija się w zastraszającym tempie. Policja musi posiadać te same technologie co przestępcy. Wyroki powinny być surowsze, by osiągnąć zamierzony efekt. Wyrok dożywocia wydany za najcięższe przestępstwa powinien oznaczać wyrok dożywocia bez możliwości wcześniejszego zwolnienia za dobre sprawowanie. Obcokrajowcy skazani za popełnienie przestępstwa powinni zostać deportowani.

17. Zobowiązanie do ograniczenia imigracji.

Obecne prawa dotyczące imigracji nie powinny zostać złagodzone. Każdy imigrant powinien udowodnić, że posiada pracę i stały adres zamieszkania. [...]. Obecny zwyczaj nadawania obywatelstwa grubo przed upływem wymaganych dziesięciu lat powinien zostać zniesiony.

18. Zobowiązanie do powstrzymania utraty praw na rzecz Brukseli.

19. Zobowiązanie do umożliwienia lokatorom przejęcia na własność lokali społecznych. [...].

## 20. Zobowiązanie do ochrony środowiska.

Prawo powinno zostać zmienione według zasady: zanieczyszczający płaci. Jeśli emisja zanieczyszczeń będzie zbyt droga, to zostanie ograniczona. [...]<sup>55</sup>.

Jak widać Kontrakt z Austrią przeniósł akcenty z pozycji narodo-wo-liberalnych na czysto liberalne. Dopiero w ostatnich zobowiązaniach pojawiają się echa poprzednich programów. Pozycja imigracji i ekopatriotyzmu w hierarchii tematów umyślnie została umniejszona. Na pierwszy plan wysunęła się krytyka systemu rządów i krytyka rozbuchanej demokracji. Rozwiązaniem powinna być liberalizacja na kilku płaszczyznach. Kontrakt z Austrią jest wspaniałym przykładem tego, jak prezentując ogólne zasady używa się do tego konkretnych problemów. Już pierwsze zobowiązanie nawołuje do ograniczenia długu PKB i podaje sposób, w jaki powinno do tego dojść. Zajmowanie się konkretnymi problemami (jak prawem najmu) sprawia wrażenie, że program ten pomimo swojej zdawkowości jest bardzo szczegółowy. Przede wszystkim liczy się to, że program ten jest (lub wygląda na) poważny. FPÖ to już nie tylko partia protestu, ale ugrupowanie, które optuje za konkretnymi rozwiązaniami poszczególnych problemów. Promocja elementów demokratycznych i wolnorynkowych musiała podobać się w Austrii lat dziewięćdziesiątych. W Austrii, której system polityczny nie ulegał praktycznie żadnym zmianom i się zaskorupiał. A przynajmniej tak pokazywał go Haider. Kontrakt z Austrią to jednak tylko początek.

W 1997 roku lider FPÖ uderza podwójnie. Publikuje swoją drugą książkę: *Befreite Zukunft jenseits von links und rechts*, a partia ogłasza nowy program. Skoro Haider zarzucił w dyskursie publicznym wiele tradycyjnych dla FPÖ elementów programowych tylko po to, by zdobyć więcej wyborców, to czy te elementy zniknęły również z programu partii? Czy nie byłoby lepiej prowadzić nadal luźną politykę i szybko dostosowywać się do zmian w życiu politycznym? Zbyt restrykcyjny program blokowałby Haiderowi pole manewru.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 96–99.

## Nowe wartości, ta sama treść – program z 1997 roku

W 1997 roku w Linzu ogłoszono nowy program. Pierwszą różnicą, która od razu rzuca się w oczy, jest pojawienie się rozdziału dotyczącego religii: Chrześcijaństwo – Fundament Europy<sup>56</sup>. Wcześniej FPÖ przedstawiała się jako partia liberalna w antyklerykalnym tego słowa znaczeniu. Neutralność światopoglądowa była jedną z podstaw trzeciego obozu. W tym przypadku FPÖ jawi się jako partia, która broni tradycyjnej chrześcijańskiej tożsamości przez przesadnym laicyzmem<sup>57</sup>. Bezkrytyczne podejście do instytucji Kościoła katolickiego i jego dogmatyki nie wchodziło jednak w grę. Rozdział państwa i Kościoła jest jednym z podstawowych gwarantów istnienia wolności. Chociaż liberalizm wykształcił się historycznie w opozycji do religijnej nietolerancji i przemocy, to czasy i rola chrześcijaństwa uległy zmianie. Chrześcijańskie idee solidarności i godności ludzkiej współgrają z podstawowymi ideami obozu wolnościowego. Ponadto Kościół katolicki mógłby być politycznym sojusznikiem FPÖ w walce z „hedonistycznym komunizmem, agresywnym kapitalizmem, pseudoreligijnymi sektami, nihilizmem i przede wszystkim fundamentalizmem radykalnego islamu”<sup>58</sup>. W końcu to wysokie dzwonnice kościołów, a nie minarety są nieodłącznym elementem krajobrazu austriackich Alp. Pomiedzy obozem wolnościowym a chrześcijańskimi Kościołami istnieje wspólnota wartości (*Wertkonsens*). Taki zabieg i odwołanie się do chrześcijańskiego dziedzictwa miał zapewne przyciągnąć do FPÖ konserwatywnych wyborców chrześcijańsko-demokratycznej ÖVP.

Już Kontrakt z Austrią kładł silny nacisk na obywatelskie swobody i właśnie one pozostały centralną ideą dla FPÖ. Pierwszy rozdział programu z Linzu dotyczy wolności jako największego dobra ludzkości<sup>59</sup>. Wolność to droga do odpowiedzialnego samookreślenia się jednostki. Aby człowiek mógł tego dokonać, musiałby być wolny od przymusów – cielesnych, duchowych, religijnych, politycznych czy gospodarczych.

<sup>56</sup> [http://www.fpoe.at/fileadmin/Contentpool/Portal/PDFs/Parteiprogramme/Parteiprogram\\_eng.pdf](http://www.fpoe.at/fileadmin/Contentpool/Portal/PDFs/Parteiprogramme/Parteiprogram_eng.pdf), s. 8.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 3.



Nade wszystko jednostka musi być wolna od samowoli państwa. Uwolniona od przerośniętej biurokracji i układów. Kraj powinien zostać odbudowany na bazie ideałów wolnościowych<sup>60</sup>. Wolność to jednak nie samowola, to jednocześnie zobowiązanie do odpowiedzialności za drugą osobę, naród i ojczyznę. Obrona wolności nie powinna ograniczać się tylko do jednostki, ale zostać rozszerzona także na naturalne struktury, takie jak rodzina i naród. Oznacza to też ochronę swobód mniejszości etnicznych i narodowych<sup>61</sup>. Podobnie jak we wcześniejszych programach i tym razem z wolnością idzie w parze odpowiedzialność. Państwo gwarantuje zapewnienie podstawowych praw obywatelskich, przez co może też wymagać. Prawa podstawowe to np.: prawo do ojczyzny (*Recht auf Heimat*), prawo do ochrony rodziny, prawo do wykształcenia, prawo do zasiłków na starość, prawo do rozwoju kulturalnego, prawo do nieskażonego środowiska. Do tego dochodzi prawo do oszczędnych i przejrzystych wydatków państwa. Temu zestawieniu praw należy jednak przyporządkować zestaw obywatelskich zobowiązań, takich jak: podatek na utrzymanie funkcjonowania państwa czy zobowiązanie do solidarności z osobami starszymi, poszkodowanymi i bezrobotnymi<sup>62</sup>. Wzajemny stosunek pomiędzy obywatelem a państwem przypomina rodzaj umowy społecznej. Echa Kontraktu z Austrią są w programie z 1997 roku głośno słyszalne.

Chociaż sformułowanie Trzecia Republika nie pojawia się w programie z Linzu, to idea ta podana została po prostu w innej formie. Państwo, które chce zbudować FPÖ, to *neue, freiere Republik*. Nowa, bardziej wolna republika musi być zbudowana na bazie demokracji, gdyż demokracja to system, który najlepiej i najefektywniej pozwala osiągnąć naraz maksimum wolności i sprawiedliwości<sup>63</sup>. Jednakże demokracja w Austrii jest niedoskonała, wymaga reform i zmian. Zamiast systemu proporcjonalnego potrzebny jest system większościowy, a wpływ partii na funkcjonowanie państwa powinien zostać zmniejszony. Austrię pożera przerośnięta i upolityczniona biurokracja. Aby Austria stała się

<sup>60</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 4–5.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 13–14.

wolnym państwem prawa, należy politycznie odnowić Republikę<sup>64</sup>. Odnowa bardzo przypomina wcześniejszy projekt Trzeciej Republiki. FPÖ dąży do zwiększenia uprawnień parlamentu i przeniesienia środka ciężkości z egzekutywy na legislatywę. Optuje za zniesieniem urzędu kanclerza i wzmocnieniem instytucji prezydenta. Ministrowie powinni być jednak wybierani przez parlament i być przed tym parlamentem odpowiedzialni. Główni urzędnicy powinni być wybierani w wyborach bezpośrednich, a prawo wyborcze powinno skłaniać wyborców do głosowania na konkretną osobę, a nie na listę partyjną. Landy powinny zyskać większą autonomię i oprzeć relacje z rządem federalnym na zasadzie pomocniczości.

Trzeci rozdział programu z Linzu zatytułowany jest: *Österreich zuerst!* – najpierw Austria. Dla FPÖ Austria i jej mieszkańcy stanowią absolutny priorytet. Podstawą nowego austropatriotyzmu jest demokracja i uczestnictwo obywateli w rządzeniu<sup>65</sup>. Ów patriotyzm oznacza wolę niezawisłego istnienia Austrii i chęci przynależności do tego kraju. Jest to chęć przynależenia do Austrii, która jest demokratyczna i przestrzega praw człowieka i obywatela oraz która chroni swoje kulturowe dziedzictwo i swoje zasoby naturalne i krajobrazy.

Austria to kraj, który rozwijał się w powiązaniu z historią niemiecką i europejską. Jest jednak krajem, który posiada wiele specyficznych tylko dla niej tradycji i regionalnych tożsamości<sup>66</sup>. To właśnie te regionalizmy mogą się przeciwstawić kulturowemu spłaszczeniu, które funduje staremu kontynentowi Unia Europejska.

Unia Europejska to nie Europa. Jest tylko częścią europejskiej rzeczywistości. Powinna się rozwijać nie w kierunku budowy jednego europejskiego superpaństwa. Zamiast tego FPÖ optuje za budową związku państw. Historycznie rzecz biorąc, za budową Europy stała mnogość różnych narodów i ludów, które było powiązane wspólnym systemem wartości. Europa to nie tylko kontynent w ujęciu geograficznym. To przede wszystkim wspólnota wartości chrześcijańsko-zachod-

---

<sup>64</sup> Ibidem, s. 13–18. Cały konstytucyjny projekt nowej republiki jest przedstawiony w rozdziale ósmym.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 5. W oryginale *Österreichpatriotismus*.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 10.

nich<sup>67</sup>. Nie można redukować tego konglomeratu państw, regionów, ludów i narodów tylko do Unii Europejskiej.

Austropatriotyzm polega również na ochronie różnych mniejszości, grup etnicznych i narodowościowych. Na pierwszy plan wysuwa się ochrona niemieckojęzycznej ludności w południowym Tyrolu. Podobnie ma się sprawa ze wszystkimi innymi niemieckojęzycznymi mniejszościami na terenie państw byłego bloku sowieckiego. Zwłaszcza tam należy zapewnić tym mniejszościom środki, które pozwolą im przeżyć zarówno gospodarczo, jak i kulturowo<sup>68</sup>.

Kolejnym elementem austropatriotyzmu jest również prawo do ojczyzny – *Recht auf Heimat*. Choć historycznie większość Austriaków należała do niemieckiego kręgu kulturowego, to imperium Habsburgów było państwem wielonarodowym. Te grupy, które od wieków zamieszkują Austrię, a więc Niemcy, Chorwaci, Romowie, Słowacy, Słoweńcy, Czesi i Węgrzy mają prawo do ochrony swoich tradycji, osiągnięć i dorobku kulturowego. To właśnie współistnienie i współdziałanie tych wszystkich grup zbudowało specyfikę i odrębność Austrii.

Przyznając te prawa historycznym mniejszościom na terenie Austrii, program z 1997 roku stwierdza jednak, że prawo do ojczyzny nie oznacza nieograniczonego i niekontrolowanego napływu ludności do Austrii. Austria to kraj o ograniczonym terytorium i ograniczonych zasobach naturalnych. Nie może zatem być krajem imigracji. Masowy napływ imigrantów zniszczy bowiem możliwości integracyjne mniejszości w Austrii. Żadne wielokulturowe eksperymenty nie przyniosły jak dotąd rezultatów i doprowadziły jedynie do społecznych napięć i konfliktów. Nie należy zatem powtarzać tych błędów na austriackiej ziemi<sup>69</sup>.

Ostatnim elementem, który buduje austropatriotyzm, jest ekologia. Utrzymanie austriackiej natury i austriackich krajobrazów w nienaruszonym stanie jest jednym z podstawowych obowiązków każdego Austriaka. FPÖ nadmienia również, że osobami, które budowały naturalny krajobraz Austrii od wieków byli rolnicy i ich małe posiadłości. Ich na-

<sup>67</sup> Ibidem, s. 10. W oryginale *christlich-abendlandisches Wertgemeinschaft*.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 8. Haider miał tu na myśli przede wszystkim francuski model imigracji.

turalne sposoby uprawy roli i hodowli zwierząt stanowią jeden z elementów austriackiego dziedzictwa. Są również gwarantem naturalnej eksploatacji terenów górskich. Małe posiadłości rolne są o wiele zdrowsze i mniej szkodliwe dla środowiska niż tereny będące w posiadaniu wielkich koncernów. Właśnie dlatego państwo austriackie jest zainteresowane w tym, by zapewnić tej grupie społecznej środki potrzebne do przeżycia, dalszej uprawy roli i kultywowania swoich tradycji<sup>70</sup>.

Ponadto, by zapewnić lepszą przyszłość, należy zawrzeć coś na kształt umowy ekologicznej między pokoleniami. Podstawowym założeniem tej umowy będzie zużycie tylko takiej ilości surowców naturalnych, ile jest się w stanie w tym czasie odnowić. Czynnikiem stymulującym rozwój ekologicznych technologii ma być wprowadzenie ekopodatku, który obciąży przedsiębiorstwa najbardziej zagrażające środowisku. Ekopodatek może działać też w drugą stronę i tak np. firma, która stosuje przyjazne środowisku technologie, może uzyskać ulgi podatkowe. Oczywiście o użyciu energii atomowej nie może być mowy<sup>71</sup>.

Program z 1997 roku porusza też kwestie polityki zagranicznej, gospodarki, społeczeństwa i kultury. Nie różnią się one zbyt od wcześniejszych programów FPÖ. Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, to po rozpadzie bloku wschodniego i zakończeniu zimnej wojny neutralność Austrii straciła rację bytu. Kiedy w 1955 roku ogłaszano neutralność alpejskiej republiki, czasy i sytuacja polityczna były diametralnie inne niż w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Należy więc skorygować polityczny kurs Austrii. Zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że Austria od 1995 roku jest członkiem Unii Europejskiej. Neutralność jest tylko balastem przeszłości, który uniemożliwia właściwy i pełny rozwój austriackiej polityki zagranicznej. Nie będąc w NATO, Austria i tak znajduje się w politycznej zależności od tej organizacji<sup>72</sup>.

Odnosząc się do spraw wewnętrznych i gospodarki, FPÖ jest przede wszystkim za zaostrzeniem kar za najcięższe przestępstwa (np. przemoc seksualna wobec dzieci). Ochrona obywateli ma większe znaczenie

---

<sup>70</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 27–28.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 12.

niż resocjalizacja skazanych. Dodatkowo powinno się wzmóc działania, które ograniczyłyby nielegalną imigrację, a co za tym idzie – również i przestępczość. Systemem ekonomicznym powinna być wolna gospodarka rynkowa, która idzie w parze ze społeczną odpowiedzialnością. Oznacza to deregulację gospodarki i likwidację możliwie największej liczby obciążeń biurokratycznych, które tłamszą rozwój przedsiębiorczości. Gospodarkę powinna również wspierać obniżka podatków. Co ciekawe, w przypadku zwalczania bezrobocia priorytet powinni mieć obywatele austriaccy. Wysoka stopa bezrobocia oznacza, że w Austrii nie ma miejsca dla imigracyjnej siły roboczej, która nie posiada wystarczających kwalifikacji. Niekontrolowana imigracja stanowi zagrożenie dla społecznej i gospodarczej wolności<sup>73</sup>.

Podstawową komórką społeczną jest rodzina i jej należy się prawna i ekonomiczna ochrona. Jednakże pomoc ta powinna opierać się na zasadzie pomocniczości. Należy pomagać tylko tam, gdzie zawiodą inne środki samopomocy, takie jak np. wspólnoty religijne. Pozwoli to zmniejszyć nadużycia podatkowe i wyłudzenie pieniędzy od państwa. Nie oznacza to, że społeczeństwo nie ma wobec jednostki żadnych obowiązków. Jednak i w tym przypadku FPÖ chciałaby, żeby część ciężaru świadczeń społecznych ponosił sektor prywatny. Chodzi o stworzenie wielofilarowego systemu ubezpieczeń, w którym wolna konkurencja wymuszałaby korzystniejsze warunki dla obywateli. Oczywiście państwo zapewniałoby zestaw podstawowych świadczeń socjalnych<sup>74</sup>.

Całość domykają zagadnienia kultury i szkolnictwa. Dla FPÖ jedyną polityką kulturalną, jaką państwo może prowadzić, to polityka ochrony zabytków. Także w sztuce podstawową zasadą ma być zasada wolności. Chodzi nie tylko o nieograniczone możliwości artystycznej ekspresji, ale też o nieograniczoną wolność krytyki. Niedopuszczalne jest angażowanie się polityków w projekty artystyczne, które wspierają ich światopogląd. Prowadzi to do finansowej zależności artystów od działaczy partyjnych i należy to traktować jako patologię. Sztuka powinna być sprawą prywatną<sup>75</sup>.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 20–22.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 113.

Szkolnictwo zaś powinno pełnić funkcję pielęgnacyjną austriackiej specyfiki. Jakby przecząc sobie program stwierdza, że szkoła powinna być wolna od ideologiczno-doktrynalnych nadużyć i nie może być wykorzystywana przez żadną z partii politycznych do promocji własnego światopoglądu. Szkolnictwo powinno być oparte na zasadzie wolności, co oznacza większą autonomię placówek oświatowych, jak i stworzenie większej liczby szkół o różnych profilach. Zwiększy się wtedy wolność wyboru ścieżki edukacyjnej<sup>76</sup>.

Podsumowując, program z Linzu z 1997 roku nie jest rewolucyjny, jeśli chodzi o profil polityczny obozu wolnościowego. Wprowadza jednak znaczące zmiany w podejściu do takich kwestii jak np. kwestia przynależności do niemieckiego kręgu kulturowego. Partia, która od początku była praktycznie niemiecko-narodowa przeszła na pozycje austriackie. Podkreślanie niemieckich wpływów w austriackiej kulturze i historii zminimalizowane w programie z Linzu ograniczyło się do małej wzmianki. FPÖ pod rządami Haidera nie jest już tak bardzo zainteresowana przeszłością Austrii. Zamiast niemieckiej przeszłości wybrało austriacką przyszłość. Nową jakością jest państwowo-narodowy austropatriotyzm. Już wcześniej FPÖ wspominała o niezależności Austrii jako bytu państwowego. Jednak nigdy partia ta nie odrzuciła tak zdecydowanie niemieckiego bagażu. Najwyraźniej trzeba było, by przewodniczącym FPÖ została osoba z następnego pokolenia, które nie brało czynnego udziału w II wojnie światowej.

Drugą gruntowną zmianą jest nowe podejście do chrześcijaństwa. Wcześniej FPÖ była partią antyklerykalną i jak mogła dystansowała się od religii. Wyznanie było sprawą prywatną i leżało w gestii jednostki. Być może to znak czasów, że partia liberalna opowiedziała się po stronie tradycyjnych wartości chrześcijańskich. Głównym czynnikiem, który zaczął spychać FPÖ na chrześcijańskie tory, jest imigracja ludzi z krajów muzułmańskich, takich jak Turcja, Iran czy Pakistan. Jednakże konsekwencją politycznego mezaliansu z chrześcijaństwem było mimowolne przejmowanie do programu elementów katolickiej polityki społecznej.

---

<sup>76</sup> Ibidem, s. 114.

Imigracja stała się tematem numer jeden. Problem ten pojawia się w kilku miejscach programu z Linzu, zwłaszcza w trzech pierwszych rozdziałach. Imigracja to dla FPÖ problem wielopłaszczyznowy. Po pierwsze, nielegalni imigranci stanowią zagrożenie dla realizacji idei wolności, tej podstawowej dla FPÖ wartości. Po drugie i po trzecie – stanowi zagrożenie dla austriackiej tożsamości państwowo-narodowej, stwarzając jednocześnie problem ekonomiczny. *Österreich ist kein Einwanderungsland*. To hasło powtarza się jak mantra przy różnych okazjach. Inne elementy programu z Linzu nie różnią się aż tak bardzo od poprzednich programów FPÖ. Partia ta cały czas była krytyczna w stosunku do Unii Europejskiej i podkreślała nadrzędność wolności jako podstawowej wartości. Ekologia, która już od lat siedemdziesiątych pojawiała się w programach FPÖ, została teraz zaprzęgnięta do ideologicznego programu budowy austriackiego patriotyzmu państwowego.

Wiele z zabiegów, takich jak odwrót od antyklerykalizmu czy podnoszenie rangi zwykłego rolnika, miało na celu zjednanie sobie konserwatywnego elektoratu, który głównie oddawał głosy na ÖVP. Próba odebrania głosów konserwatystom doprowadziła do niebotycznego wyniku wyborów dwa lata później. FPÖ zgarnęła praktycznie 1/3 wszystkich głosów.

Najnowszy program FPÖ z 2011 roku przyjęty w Grazu bardzo dobrze pokazuje ideologiczny kierunek rozwoju tej partii. Program ten opisuje FPÖ jako *Soziale Heimatpartei*<sup>77</sup>. To dość zaskakujące określenie, zważywszy na poprzedni, liberalny charakter tej partii. Dziesięciopunktowy program na początku podkreśla wartość wolności jako źródła ludzkiej godności. Wolność jednak nie jest już główną wartością, jeśli chodzi o gospodarkę. W punkcie piątym program zaznacza, że partia akceptuje zasady działania gospodarki rynkowej, jednak musi ona brać pod uwagę interes społeczny oraz dbać o uczciwą redystrybucję dóbr w społeczeństwie austriackim<sup>78</sup>. Głosy te są niewątpliwie pokłosiem kryzysu finansowego i gospodarczego, jaki dotknął świat

---

<sup>77</sup> [http://www.fpoe.at/fileadmin/Content/portal/PDFs/\\_dokumente/2011\\_graz\\_parteiprogramm\\_englisch\\_web.pdf](http://www.fpoe.at/fileadmin/Content/portal/PDFs/_dokumente/2011_graz_parteiprogramm_englisch_web.pdf)

<sup>78</sup> Ibidem, s. 10.

po upadku banku Lehman Brothers w 2008 roku. Redystrybucja powinna również dotyczyć prostego i wydajnego systemu opieki zdrowotnej, który jednak nie powinien dotyczyć obcokrajowców<sup>79</sup>. Również system edukacji powinien być publiczny i dotowany przez państwo. W programie z 2011 roku bardzo często pojawiają się antyimigranckie propozycje, które wykluczają obcokrajowców z austriackiego *welfare state*. Ponownie pojawia się hasło głoszące, że Austria nie jest krajem imigracji, a imigranci, którzy popełnili przestępstwo, powinni zostać deportowani. Z programu zniknęły wzmianki dotyczące chrześcijańskiego charakteru austriackiego dziedzictwa. Podkreślono natomiast rolę i odpowiedzialność Austrii za niemieckojęzycznych obywateli mieszkających w południowym Tyrolu, Czechach i krajach byłej Jugosławii. Kwestie te zostały rozwinięte w dwóch ostatnich rozdziałach dotyczących różnorodności, kosmopolityzmu i Unii Europejskiej. W UE FPÖ opowiada się za tzw. Europą ojczyzn i przedkłada ważność ustawodawstwa krajowego nad unijnym. Najbardziej uderza jednak pojawienie się kwestii dekretów Edvarda Beneša i regulacji Antyfaszystowskiej Rady Narodowego Wyzwolenia Jugosławii (AVNOJ)<sup>80</sup>. Wypędzenia, wywłaszczenia i pozbawienie praw niemieckojęzycznych mieszkańców Jugosławii i dekrety Beneša są potępione z pozycji praw człowieka. FPÖ domaga się, by zostały one potępione i anulowane na forum unijnym<sup>81</sup>.

Pozostałe rozdziały nie różnią się treścią od poprzedniego programu. Tekst uchwalony w 1997 roku jest prawie trzykrotnie dłuższy. Było to związane z reformatorskimi zapędami Haidera i próbą zmiany konstytucji. Heinz-Christian Strache nie ma takich ambicji. Ograniczając tekst programu, uwypuklił tylko tradycyjne elementy, które przejawiały się od dziesięcioleci w różnych programach FPÖ. Uwypuklił również dalsze przesunięcie się partii w stronę centrum i socjaldemokracji.

---

<sup>79</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>80</sup> AVNOJ – (*Antifašističko Vijeće Narodnog Oslobođenja Jugoslavije*). 21 listopada 1943 roku AVNOJ zadekretowała odebranie praw obywatelskich i cywilnych niemieckiej ludności zamieszkującej tereny, które miały wejść w skład Jugosławii. Skonfiskowano również wszystkie niemieckie majątki.

<sup>81</sup> Ibidem, s. 17.



## Podsumowanie

Przedstawiona powyżej na austriackim przykładzie historia FPÖ pokazuje, że narodowy liberalizm jest ideologią wewnątrznie sprzeczną<sup>82</sup>. Idea narodowa kładzie akcent na wspólnocie etnicznej lub obywatelskiej, natomiast podstawą liberalizmu jest jednostka i jej wolność. W perspektywie czasu to właśnie idea narodowa zaczyna wypierać elementy liberalne z programu partii. W praktyce przejawia się to np. w tarciach między partyjnymi frakcjami. Doprowadziło to do dwóch rozłamów w partii, które oprócz wymiaru personalnego miały przede wszystkim podłoże ideowe. Znamienne jest to, że w 1963 roku to skrzydło narodowe opuściło szeregi partii, jednak 30 lat później to liberałowie znaleźli się w grupie opuszczającej. Podobnie w mikroskali było z BZÖ, z której w 2009 roku wyłonił się liberalny odprysk.

Również na przykładzie zmieniających się programów można zaobserwować proces erozji idei liberalnej. Nie ma więc większego znaczenia, czy wspólnota jest identyfikowana jako niemiecki *ethnos* czy austriacki *demos*. Choć austropatriotyzm stał się podstawą myślenia wspólnotowego w FPÖ, to nawet w programie z 2011 roku pojawiają się elementy wskazujące na niemiecką przynależność kulturową Austrii i troskę o niemieckojęzycznych obywateli w sąsiadujących państwach. FPÖ zaczęła swoją karierę jako partia o charakterze liberalno-narodowym. Liberalne skrzydło wzmocnił rozłam z 1963 roku. Od tego momentu jednak wahadło coraz silniej przechylało się na stronę narodową/wspólnotową. Podstawą tego wychylenia jest akcentowanie w programach roli rodziny jako podstawowej komórki społecznej, dzięki której istnieje ciągłość kulturowa pokoleń. Jeśli to rodzina, a nie jednostka jest podstawą społeczeństwa, musi za tym iść odpowiednie prawodawstwo wspierające rodzinę, które musi charakter socjalny. W tym kontekście nie dziwi więc też pojawienie się wątku chrześcijańskiej tradycji i jej roli w kształtowaniu i spajaniu tożsamości narodowej w programie partii, która u swych założeń była antyklerykalna<sup>83</sup>.

<sup>82</sup> Nie jest to tylko austriacka specyfika. Podobną drogę przebyła węgierska partia Fidesz pod wodzą Viktora Orbana.

<sup>83</sup> Podobny proces zaszedł w myśleniu o wspólnocie Viktora Orbana. Polityk ten zaczął swą karierę jako antyklerykalny liberał.

Fakt, że w 2013 roku FPÖ określa siebie jako *Die Soziale Heimatpartei*, a idea wolności jest tylko wspomniana w preambule, dobitnie pokazuje słabość liberalizmu w konfrontacji z komunitarystycznymi ideaми wspólnoty obywatelskiej i narodowej. Nie jest to jednak wyłącznie problem narodowego-liberalizmu, ale tylko jeden z aspektów większego ideowego napięcia. Marcin Król w swej książce *Europa w obliczu końca* identyfikuje cztery najważniejsze pęknięcia w filozoficznych i ideowych podstawach Europy. Jednym z nich jest antagonizm pomiędzy ideaми uniwersalistycznymi (np. liberalizmem) a partykularnymi (np. nacjonalizmy). Choć może się wydawać, że liberalizm i nacjonalizm są wobec siebie komplementarne, to jednak wzrastanie w siłę jednego elementu prowadzi do osłabienia drugiego. Jak pokazuje przykład FPÖ w tej konfrontacji to właśnie liberalizm jest stroną przegrywającą.

## Abstract

### **The Paradox of National Liberalism. The History and Ideas of the Freedom Party of Austria**

The article describes the history and ideological profile of the Austrian parties of the 'Third Camp', namely *Verband der Unabhängigen* (VdU) and *Freiheitliche Partei Österreichs* (FPÖ). Its main goal is to analyse the course of those parties' political life, their triumphs, failures and crises. However, it is an attempt at describing the FPÖ's ideological profile and determining its ideological affiliations which constitutes the core of the piece. The two fundamental values of the Third Camp are liberty and nation. By tracing the development of party programmes and electoral campaigns from the end of World War II to the 2013, it is possible to observe a where liberal thinking is gradually eroded by nationalist thinking, as well as a considerable shift of emphasis. Using the example of the Austrian parties, the author tries to prove that national liberalism is a paradoxical political ideology which contradicts itself and, in the process, exposes its political parties to internal tensions, splits and inconsistency, something which, in the political world, can be a terminal illness.